Nr 19. Dnia 26 stycznia. Poniedziałek. Dnia 14 (26) stycznia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Polikarpa B. i Pauliny Wd.
Jutro: S. Jana Chryzostoma.
Środa: ŚS. Karola i Rajmunda.
Czwartek: Ś. Franciszka Salezego W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 52
Zachód „ „ 4 „ 34

Długość dnia godzin 8 minut 42
Przybyło „ „ 1 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Martyny P. Męczenniczki.
Sobota: śś. Piotra Nolaski i Marcelli W.
Niedziela: śś. Ignacego B. M. i Brygidy.
Poniedziałek: Oczyszczenie N. Marji P.

— Odpust wczorajszy św. Agnieszki Panny i Męczenniczki zgromadził do kościoła św. Ducha tłumy pobożnych.

Wotywę odpustową przed ołtarzem św. Agnieszki odprawił rektor miejscowy JX. Zygmunt Chełmicki.

Na wspomnianą Wotywę prócz mnóstwa pobożnych przybyło także do asysty licznie zebrane bractwo panieńskie imienia uroczystującej Patronki, z których młodsze, biało przybrane, trzymały chorągwie i insignia religijne na poduszkach, wyobrażające godła męczeńskie św. Agnieszki, jak: koronę, palmę i miecz od którego śmierć poniosła.

Następnie rozpoczęła się Summa poprzedzona uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem wewnątrz świątyni, z asystencją wszystkich bractw miejscowych.

Słowo Boże głosili:

W czasie Summy JX. Walichnowski, a podczas Nieszporów JX. Dębnicki.

Na zakończenie Nieszporów odbyła się również uroczysta procesja, w trakcie której przed rzęsiście oświetlonym i ozdobnie przybranym ołtarzem św. Agnieszki odspiewana została Litanja, oraz hymn dziękczynny „Te Deum", poczem celebrujący udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Nakoniec odbyła się doroczna sesja wspomnianego bractwa w zakrystji tegoż kościoła pod przewodnictwem miejscowego rektora oraz seniorki tegoż bractwa.

Na rzeczonej sesji przyjmowano składki roczne bieżące jak i zaległe, tudzież wpisy nowo-wstępujących w toż bractwo panien.

Przy końcu ks. rektor przemówił do obecnych budującemi słowy, zachęcając ich do naśladowania przykładnem, cnotliwem i bogobojnem życiem świętej swojej patronki, poczem udano się w procesjonalnym pochodzie przed ołtarz świętej Agnieszki, ze światłem, chorągwiami i oznakami religijnemi, gdzie po odśpiewaniu hymnu „Ciebie Boże chwalimy" udzielonem zostało całemu temu bractwu błogosławieństwo.

W kościele św. Krzyża, gdzie obchodzono w dniu wczorajszym odpustem zupełnym doroczną pamiątkę Nawrócenia św. Pawła, Sumę i Nieszpory celebrował JX. Dębnicki; w czasie Sumy słowo Boże głosił JX. Józef Wójcicki, a na Nieszporach zaś kazanie miał JX. Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa. Naukę religijną w czasie Prymarji JX. Marmo.

Takiż odpust odbył się w dniu wczorajszym i w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie również obchodzono doroczną pamiątkę Nawrócenia św. Pawła.

Na Powązkach zaś odbywał się w dniu wczorajszym zwykły odpust miesięczny z powodu ostatniej już niedzieli kończącego się miesiąca.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował Sumę w dniu wczorajszym JE. JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej, w czasie której słowo Boże wygłosił JX Kozłowski, wikarjusz miejscowy.

„U L".

Poznań 20-go stycznia 1880 r.

W roku 1871 kilka osób dbałych o dobro społeczeństwa, ale na nieszczęście tegoż społeczeństwa niepraktycznych, powzięło myśl utworzenia towarzystwa wzajemnej pomocy.

Towarzystwo to miało przedewszystkiem objąć średnie klasy ludności poznańskiego—a w szczególności rzemieślników.

Myśl ta po pewnym czasie i po długich a trudnych przejściach oblekła się w ciało we wrześniu 1872 roku.

Towarzystwo przyjęło alegoryczną nazwę: „Ul".

Ustawa „Ula" takie mu cele zakreśla:

a) udzielanie członkom pożyczek pieniężnych;

b) sprowadzanie materjałów surowych do przeróbki rzemieślniczej, oraz materjału opałowego i zakładanie wspólnych magazynów;

c) sprzedaż wyrobów na wspólny rachunek;

d) zakupywanie hurtowne artykułów żywności i sprzedawanie ich stowarzyszonym detalicznie;

e) zakupywanie placów pod budowę i budowa tanich mieszkań.

Obecnie „Ul"... upadł, a przyczyny upadku tego (godne uwagi) są następujące:

Wszystkie powyżej wyłuszczone cele były, jak widzimy, szlachetne, ale pierwsze zło leżało już w nagromadzeniu tych celów, wymagające różnorodnych uzdolnień fachowych, biegłości kupieckiej i niepomiernej sprężystości.

Tych właśnie przymiotów brakło pomysłodawcom a zarówno brakło ich i propagatorom...

Pozostały tylko „dobre chęci"!

Środkami ku osiągnięciu tych zamysłów miały być fundusze utworzyć się mające:

a) z opłaty wstępnego i ze składek członków;

b) z pożyczek zaciągniętych przez towarzystwo czyli depozytów;

c) z zysków otrzymanych przez wypożyczanie pieniędzy i ze sprzedaży towarów.

Tu znowu tkwił błąd drugi...

Tak rozległych bowiem i skomplikowanych interesów handlowych i finansowych niepodobna prowadzić wyłącznie *pożyczanemi pieniędzmi.*

Własnych funduszów towarzystwo nie posiadało, członków bowiem miało nielicznych i po większej części ubogich, opłata zaś „wstępnego", wynosząca jednego talara, nie pomnażała dochodów o tyle, ile tego było potrzeba i na ile w przewidywaniach swych optymistycznych chcieli to mieć projektodawcy.

Braki te spowodowały zaniechanie różnych wielkich pomysłów początkowych — a przedewszystkiem nie wprowadzono wcale w wykonanie zamiaru handlu artykułami żywności, a mimo to jeszcze różnorodność zajęć handlowych, a mianowicie handel węgli i drzewa, mebli, skór, przyborów rzemieślniczych i towarów łokciowych czyniła niemożebną wszelką bliższą i racjonalniejszą kontrolę.

Oprócz tego, towarzystwo, pragnąc dopomódz ludziom biednym, takowych przyjmowało do zajęć kupieckich dla dania im w ten sposób choć skromnego utrzymania.

Ludzie ci powierzonych im czynności spełniać nie umieli.

Spostrzeżono się — i poczęto przyjmować jedynie tylko fachowo uzdolnionych.

Tu jednak również się nie powiodło.

Fachowi—niefachowych zarządców „Ula" fachowo wyprowadzali w pole...

Oto jeden z przykładów:

Szewc pewien, zaciągnąwszy z kasy „Ula" znaczną stosunkowo pożyczkę i nie mogąc się z niej uiścić, złożył zamiast pieniędzy sto par butów.

Ponieważ w składach nie było miejsca, zarząd przeniósł je do piwnicy gdzie spleśniały i popsuły się tak, że zbyć ich nie było podobna.

Tem doświadczeniem nauczeni, przy znaczniejszym zakupie skór już inaczej sobie postąpili...

Żeby skóry „nie spleśniały" w piwnicy, złożono je na strych, gdzie wyschły!

Sprzedano je ze znaczną stratą na jarmarku lip-

To wszystko zrobił człowiek... niefachowy—przyjęto więc fachowego, ex-szewca, który niezbyt jasną swą przeszłość uroczystemi obietnicami poprawy opromieniał.

Skończyło się jednak na obietnicach... w końcu roku bowiem okazał się deficyt około 900 marek.

W innych składach towary, na które nie było zbytu, leżały stosami, a nie było wcale towarów o które się dopytywano, nie umiano bowiem wyzyskać potrzeb i smaku kupujących.

Gdy cena węgla mocno się podnosiła, postanowił zarząd zrobić znaczne zakupy węgla, by w razie jeszcze większego podniesienia się cen mieć wielkie zapasy— namysł ten jednak wypadł zapóźno...

Ceny węgla obniżyły się, zwyżka bowiem owa była tylko prostym wynikiem „szwindlu" i biedny „Ul" musiał znów znaczne ponieść straty, które się jeszcze potem wskutek smutnych okoliczności przy sprzedaży — powiększyły.

Toż samo prawie powtórzyło się przy handlu domami.

W chwili gorączki zamiany i sprzedaży nieruchomościami zakupiono po wygórowanych cenach dwa domy, które obecnie, po potrąceniu długów hypotecznych, przy najlepszej sprzedaży warte są zaledwie jeden 1,800, drugi 500 marek.

Pomimo całej tej niezaradności w kierownictwie i wszystkich tych katastrof, zaufanie do „Ula" nie zginęło.

Około 110,000 marek powierzono mu depozytów!

Najsmutniejszem jednak jest to, że łatwowiernemi byli po większej części ubodzy, którzy oszczędności swe krwawo zdobyte do kasy „Ula" składali.

Wyrobnicy, szwaczki utopili tu każde po kilkadziesiąt talarów...

Biedne staruszki z całem zaufaniem oddawały „Ulowi" na trumnę i pogrzeb odłożone grosze...

Służące przez kilkanaście lat służby zbierające oszczędności na posag, sieroty, którym po dojściu do pełnoletności sądy opiekuńcze oddały spadek po zmarłych rodzicach...

Jednem słowem, najpoczciwszy, najbiedniejszy i najpracowitszy proletarjat największe poniósł straty!..

Okropną też jest rozpacz i okropne jej skutki, które wzbudzają litość powszechną.

W Poznaniu i okolicach bolesne iście działy się rzeczy, gdy sumienny choć strasznie nierozsądny zarząd „Ula" w ostatnich wił się konwulsjach.

Zwijano i zmniejszano handle jedne po drugich, wszystko nadaremnie.

Nareszcie postanowiono likwidację!

Wobec narzekań, gróźb, przekleństw i... pięści, a i tutaj tylko dobre ujawniły się chęci...

Mnóstwo skarg podano do sądu z tego nieszczęśliwego tłumu, który sam w drobnych cząsteczkach traci około stu tysięcy marek w tej upadłości.

Cóż tu więcej powiedzieć?—„umarli szybko jadą".

Konkurs ogłoszono przy końcu roku zeszłego.

Sądownie ustanowiony zarządca masy konkursowej z niezrównaną biegłością spieniężył co się dało i już d. 12 b. m. przedstawił stan rzeczy, ktorego wynikiem jest, iż: wierzyciele pogrzebanego „ula" dostaną około 20 procent swej należytości, reszty zaś dochodzić mogą na drodze sądowej od członków towarzystwa, którzy wprawdzie solidarnie są zobowiązani, ale powiększej części nie posiadają nic nad warsztat i dziesięć palcy, chybaby do majątku policzyć żonę i dzieci...

Oto dla bliższego objaśnienia bilans masy konkursowej „Ula", towarzystwa wzajemnego wspomagania się w Poznaniu.

I. Stan bierny (*passiva*).

	marek	fen.
1. Wierzyciele towarów	13,736	59
2. Depozyta	109,959	68
3. Udziały b. członków i prowizje od depozytów	5,000	
Ogółem pasiwów	128,696	27.

II. Stan czynny (*activa*).

1. Kasa przy opieczętowaniu		254 97
2. Złożone u komornika sądowego p. Oto		142
3. Złożone w towarzystwie przemysłowców		3700
4. Złożone w banku włościańskim		5250
5. Należność sporna od pani Karczewskiej		3300
6) ze sprzedaży reszt towarów i ruchomości		2,663 60
7. Zaległości od dłużników	22927 8	
z których wpływ spodziewany	9927 8	13,000
8. Nieruchomość przy ulicy Ślusarskiej	52,500	
potrącają. długi hypoteczne	50,622 30	
		1,877 70
9. Nieruchomość przy ulicy Długiej	33,000	
długi hypoteczne	32,500	
Ogółem aktywów		30,688 27

Z sumy tej potrąca się:

1. Długi z prawem pierwszeństwa, pensje itd.	1500	
2. Komorne kwartalne u księgarza	202 50	
3. Koszta sądowe i ogłoszenia	1000	
4. Koszta zarządu masy .	1500	4,202 50
Pozostaje do podziału		26,485 77,

co stanowi $20\frac{3}{5}\%$ ogólnej sumy należności.

Wszak smutne?

Nie radzi zabraliśmy się do opublikowania tej sprawy, lecz gdy przykład doświadczenia jednych drugim korzyść przynosi, to już nie wszystko jest stracone!

W. Kamieniecki.

Wystawy w Królestwie Polskiem.

—*H*— Rok bieżący liczne nader zapowiada nam wystawy.

Mamy już zdecydowane stanowczo: wystawę tkacką w muzeum przemysłowem (w kwietniu) oraz wystawę koni i bydła organizowaną przez towarzystwo wyścigów konnych (w czerwcu), zapowiadaną zaś jest także wielka wystawa rolnicza we wrześniu; prócz tego krążyły wieści o wystawie gubernjalnej w Płocku.

Słowem, rok 1880, choćby się zapowiedzi spełniły tylko w części, będzie rokiem wystaw.

Przy tej więc okoliczności nie od rzeczy będzie podać tu czytelnikom naszym w ogólnych zarysach historję wystaw, które się kiedykolwiek w Królestwie Polskiem odbywały.

Przedewszystkiem jednak zaznaczymy, że wystawy w ogóle biorą w Europie początek dopiero z końcem wieku zeszłego, pierwszą bowiem nieudaną zresztą próbę wystawy spotykamy we Francji, gdzie za dyrektorjatu w r. 1798 margzabia d'Aréze powziął ten pomysł dla podniesienia zbytu gobelinów; myśl ta podniesioną została następnie przez Napoleona I-go w latach 1801 i 1806, a rezultaty przeszły oczekiwania.

Za przykładem Francji poszły też wkrótce w owej epoce reform i postępu wszystkie państwa.

U nas pierwszy początek wystaw datuje się od roku 1818.

Wydane zostało wówczas postanowienie księcia namiestnika, na mocy którego odbywać się miały wystawy przemysłowe i artystyczne, co dwa lata naprzemian; do konkursu przypuszczeni byli mieszkańcy w kraju osiedli, nagrody zaś ustanowiono następujące: medal wartości 25 dukatów, 3 medale 15 dukatów i 3 po 10, nadto nagrody pieniężne w ogólnej wysokości 10,000 złp.

Wystawy przemysłowe odbywać się miały w salach ratusza, artystyczne w uniwersytecie.

W myśl tego postanowienia odbyła się najpierw w r. 1819 wystawa sztuki, w następnych zaś latach 1821, 1823, 1825 i 1828 były wystawy na zmodyfikowanych już oparte zasadach, a przedewszystkiem łączące razem wyroby przemysłu i dzieła sztuki.

Wystawy te cieszyły się coraz większem powodzeniem.

I tak według notat b. redaktora *Kurjera* Ludwika Dmuszewskiego, liczba wystawców z każdą wystawą zwiększała się w dwójnasób, np. z 329 w r. 1825 doszła do 716 w r. 1828.

Nagród było: w roku 1821—77, w 1823—47, w 1825—48 i w 1828—97; cyfry te, przedstawiające na dwóch wystawach po r. 1821 następujących znaczne zmniejszenie nagród, nie mogą wcale służyć za prejudykat przeciwko dobroci wyrobów, dowodzą zaś one tylko większej oszczędności przy udzielaniu premjów.

Od r. 1828 wystawy na czas dłuższy się przerwały.

Dopiero w dziesięć lat potem, po przejściu kraju do pewnej równowagi ekonomicznej, odbyła się w r. 1838 wystawa, na której było 277 wystawców i 115 nagród; dowodzi to w stosunku do okresu poprzedniego znacznie gorszych warunków ekonomicznych.

Wreszcie w r. 1840 wydane zostało postanowienie ks. namiestnika wznawiające wystawy przemysłowo-artystyczne w Warszawie, w ten sposób, ażeby pierwsza odbyła się w r. 1841, dalsze zaś co lat cztery (w czerwcu); do popisu przypuszczono oprócz krajowców i przedstawicieli przemysłu z Cesarstwa.

Nagrody, co zresztą następnie zmienione zostało, były udzielane w medalach zwykłych, medalach do noszenia na szyi na wstęgach orderów i w herbach państwa z dozwoleniem kładzenia ich na wyrobach fabryki.

Pomimo wszystko jednak wystawa w r. 1841 zorganizowana na tych zasadach wcale się nie powiodła; było wystawców zaledwo 107, udzielono zaś nagród 86.

Jeszcze niepomyślniejszą była wystawa w r. 1845, druga i ostatnia urządzona na zasadzie postanowienia z r. 1845.

Na tej wystawie rozdano zaledwie 48 premjów.

Postanowienie wreszcie z roku 1848 zaprowadziło wystawy naprzemian w Petersburgu, Moskwie i Warszawie, co lat cztery; wystaw tego rodzaju było u nas dwie, udały się one wcale nieświetnie, a ostatnia przypadła w r. 1861.

Około tego jednak czasu cieszyły się powodzeniem różne specjalne pomniejsze wystawy.

I tak, w latach 1847, 1849 i 1850 odbywały się w Warszawie nadzwyczaj ożywione wystawy kwiatów i w ogóle ogrodownictwa, na rzecz instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Dalej założone jeszcze w r. 1839 towarzystwo wyścigów p. t. „Towarzystwo wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich“ urządzało około tego czasu co rok prawie wystawy koni i bydła podczas jarmarku wełnianego.

Wystawy te odbywały się po większej części na Nalewkach i kończyły rozlosowaniem zakupionych w tym celu najprzedniejszych okazów.

Wreszcie założone naówczas towarzystwo rolnicze zorganizowało kilka wystaw rolniczych w Łowiczu i Lublinie.

Najświetniejszą z nich była wystawa w Lublinie w r. 1860, na którą, oprócz nagród rządowych, towarzystwo przeznaczyło: 6 medali wielkich, 6 średnich, 13 małych i 6 listów pochwalnych, wreszcie zaś nagrody pieniężne na konkursa oraczy i koni pociągowych.

Wreszcie ostatnie trzy najświetniejsze wystawy odbyły się w Warszawie w latach 1867, 1870 i 1874, dwie pierwsze w zabudowaniach Banku polskiego, ostatnia zaś w specjalnie w tym celu wzniesionych budynkach na placu Ujazdowskim.

Trzy te wystawy, z charakterem przeważnie rolniczym, są wybornym dowodem rozwoju u nas ostatniemi czasy stosunków ekonomicznych.

Miarę owego rozwoju da nam porównanie liczby eksponentów na trzech owych wystawach.

W r. 1867 było wystawców 263, w r. 1870—335 i w r. 1874—670.

Postęp bardzo znaczny!

Rok 1874 największe zwiększenie w stosunku do dwóch tych wystaw przedstawia w następujących działach: machin—168 (rok 1867—39, rok 1870—32), płodów rolniczych—129 (rok 1867—82, rok 1870—60), przemysłu rolniczego—117 (rok 1867—51, rok 1870—79) i t. d.

Cyfry te jednak same niemało nas nauczą o owych wystawach, a osobliwie o wystawie r. 1874 r.

Ażeby należyte powziąć o tej ostatniej wyobrażenie, trzeba ją było widzieć z całą świetnością i rozmaitością okazów.

Rezultatem wystawy r. 1874 było także do pewnego stopnia zrealizowanie oddawna istniejącego projektu muzeum przemysłu i rolnictwa.

W muzeum tem odbywają się co rok specjalne wystawy, których było już cztery i z których we właściwym czasie zdawaliśmy czytelnikom naszym sprawę.

ODCZYTY.

I.

Wykład Zygmunta Glogera o obrzędach weselnych.

—*K*— Towarzystwo dobroczynności w Warszawie ma ciężkie chwile do przebycia.

Wzrost miasta, a tem samem wzrost jego siły przyciagającej, gromadzi na nierównym bruku warszawskim mnóstwo szukających szczęścia, którego na prowincji nie znaleźli, a i tutaj nie znajdują.

Za wielkim wzrostem bogactwa materjalnego jednostek, za łakomstwem użycia, jak gdzieindziej tak i u nas sunie się niby cień nędza tysiąców.

Wołania o pomoc są coraz głośniejsze, a środki nie mnożą się w odpowiednim stosunku, owszem po części maleją.

Deprecjacja rubla, wywołując sztuczną drożyznę środków do życia, utrudnia przekarmienie biednych z procentów od kapitałów Towarzystwa; procenta owe są tylko pozornie te same co dawniej, rzeczywiście na srebro lub złoto stanowią ledwo dwie trzecie dawnej stopy.

Wszystko to zniewoliło przed dwoma laty Towarzystwo dobroczynności do policzenia odczytów publicznych pomiędzy środki pomocnicze w zaspokajaniu potrzeb niedoli; w roku zaprzeszłym odbywano je w gościnnej sali ratuszowej, w roku zeszłym w resursie obywatelskiej, w roku zaś bieżącym zagajono w sali resursy kupieckiej.

P. Gloger pierwszy wstąpił na mównicę. Traktował o przedmiocie, któremu się od lat młodzieńczych poświęcił: o obchodach weselnych polskich, których opis już w roku 1869 drukował w obszernej książce pod pseudonimem Pruskiego.

A zrobił w niej Gloger początek zsumowania materjałów zebranych przez niego samego i przez innych, i praca była szczęśliwa.

Chwalił ją badacz przeszłości głęboki i surowy, Józef Szujski, chwalił poetyczny znawca zwyczajów i obyczajów narodowych, Wincenty Pol, chwalił wszechstronny i wszechwiedny J. I. Kraszewski.

Podnosili w niej zwłaszcza udowodnienie faktu, że we wszystkich okolicach kraju bez względu na rożnice warunków życia i narzeczy, zwyczaje i pieśni obrzędowe weselne u ludu, wspólne mu niegdyś ze szlachtą i mieszczaństwem, są te same i wzajemnie się uzupełniają; dowód to ich starożytności i poważania dla nich.

Odczyt wczorajszy, o ile w jednogodzinnym wykładzie zmieścić to można, był streszczeniem wyników owej książki, uzupełnionych późniejszemi dziesięcioletniemi badaniami.

Pierwszym zadatkiem dziejów, powiada prelegent, jest ziemia, która w przedwiecznym dziale padła narodom.

Drugim jest krew ludu; świętość związków rodzinnych przechodzi w wielką rodzinę zbiorową, i stąd też solidarność uczuć w rzeszy krwią połączonej.

Trzecim wreszcie jest mowa i obyczaj, stanowiący symboliczną formę ludzkich myśli, uczuć i wyobrażeń.

Ztąd jedność obyczaju, jedność tej „formy symbolicznej“ świadczy też o głębszej jedności duchowej gromad społecznych, narodów i plemion całych.

Obyczaj rodzinny, domowy, jest próbierzem moralności społecznej; opoką, na której stoi niezrównanej piękności przybytek cichego poświęcenia i miłości, jest świętość związku małżeńskiego.

Człowiek ma w naturze swojej wrodzone pewne dobre instynkta do utworzenia praw obyczajowych i kodeksów moralności społecznej, które sięgają dalej niż władza i uchwały prawodawców.

Instynktem człowiek przewidział znaczenie rodziny w społeczeństwie, a który naród silniej rozwinął ten instynkt szlachetny, ten w swoim obyczaju większą otoczył uroczystością założenie każdego ogniska rodzinnego.

Z owych więc obrzędów weselnych, z ich wielkiej liczby i uroczystości u polaków, możemy pochlebnie wnioskować o uspołecznieniu, o rozwoju instynktów moralnych w masie mieszkańców.

Nasze gody weselne, powiada p. Gloger, z mnogością ich pieśni obrzędowych smutnych i wesołych, od pierwszej chwili swatów do końca biesiad tworzą dziwnie piękny dramat z życia rodzinnego praojców.

Roztaczając szereg obrazów rzewnych, symbolicznych, rycerskich, są one najcenniejszem zwierciadłem charakteru i uobyczajenia, pojęć i życia narodu; są ciekawem polem badań dla psychologa i estetyka, etnologa, prawoznawcy i każdego miłośnika rzeczy krajowych.

Dodać jednak ze smutkiem wypada, że przynajmniej estetycy z powołania i obowiązku dotąd się obrzędami weselnemi u nas prawie nie zajmowali.

Brodziński napisał „Wiesława“, ktoś z malarzy widział wesele wiejskie jadące do kościoła lub z kościoła, przeniósł je na płótno — i na tem się skończyło.

Prawda, że studjowanie obrzędów weselnych i w ogóle chwil uroczystych życia ludu wymaga znacznych zachodów, a nadewszystko zbratania się sercem z tymi ludźmi; tymczasem karczemki, stajenki same się pod pendzel napraszają; zresztą żyjemy w wieku przemysłowym i nie mamy czasu na czułości.

Wracając do wykładu p. Glogera, niepodobna nam się zapuszczać w szczegóły popierające powyższe założenia prelegenta; jednego tylko pominąć jeszcze nie możemy: dawnej jedności obyczaju.

Różnica stanu polegała na różnicy majątku, zajęć, przywilejów i stanowiska społecznego, ale nie na różnicy obyczajów.

Tradycja obyczaju była wspólna.

Wesele pod strzechą kmiecą, we dworze szlacheckim i na zamku pańskim, zarówno brzmiało pieśnią i było pasmem tych samych obrzędów.

Ze zmianą stroju nić tradycji się zerwała, z pewnością nie na korzyść jedności społecznej; doszło do tego, że przywoźne obrzędy weselne spróbowano uzupełniać przywoźnymi nawet księżmi!

Słusznie prelegent z goryczą zaznaczył, iż śmiesznym jest czyniony nam nieraz zarzut zbytniego konserwatyzmu i że ludowi tylko można chyba zarzucić grzech podobny, jeśli jest grzechem pielęgnowanie dobrego, bez względu na to, że stare.

Prelegent zakończył rzecz swoją rozróżnieniem między postępem prawdziwej cywilizacji a nowatorstwem i modą.

Są dwie odrębne rzeczy, których mieszać pod karą zaćmienia umysłów nie wolno.

Gdyby prawdziwa cywilizacja nie dała się pogodzić z obyczajem, to oczywiście powinnibyśmy na ołtarzu dobra publicznego złożyć drogie po pradziadach klejnoty.

Lecz nie prawdziwa cywilizacja walczy z obyczajem cnotliwym, tylko złudny pozór oświaty, dziecinny nałóg chwytania się codzień nowych cacek.

Tymczasem tylko z idealnej harmonji między szlachetnym obyczajem a nauką, między sercem a głową, płynie przeczyste źródło mądrości.

Nie należy się łudzić.

Powrót do zaniedbanych obrzędów weselnych, jak w ogóle do zaniedbanych zwyczajów, jest niepodobny.

Skoro duch z nich uleciał dla kogo, ten małpując je, byłby komedjantem.

Ale godzi się przynajmniej być skąpym w rozpraszaniu tego co jeszcze ocalało.

Niezbyt obszerna sala resursy kupieckiej nie była pełna na wczorajszym odczycie.

Jak Rubinstein gra?

—?— W jednym z numerów amerykańskiej gazety: *New Jork Music Trade Review*, który wpadł nam pod rękę, znajdujemy oryginalnie dziwaczny opis gry Rubinsteina na fortepianie.

Opis ten maluje z całą dosadnością charakter amerykańskiej krytyki i wartość tamtejszych pojęć estetycznych, wskazując w drastyczny sposób, co widzi i słyszy w sztuce zaatlantycki znawca.

Oto co pisze krytyk gazety nowojorskiej, poświęconej muzyce:

„... Teraz Rubinstein zmienił znowu swój temat.

„Pląsał on teraz i tańcował wzdłuż całej klawiatury... grał łagodnie, spokojnie i uroczyście... słyszałem dzwonki kościelne na górach, światła niebios zapalały się jedno po drugiem... widziałem wschodzące gwiazdy... wielkie organy wieczności poczęły grać nokturn o skończeniu świata...

„Potem stała się muzyka podobną do wody i sączyła się: tip, tap, tip, tap, czysta i słodka, jak łzy radości, które padają w morze blasku.

„Zrobiło się jeszcze słodziej.

„Było tak słodko, jak gdyby kto cukierek obsypał białym puchem cukrowym, zmięszanym ze sproszkowanem srebrem i djamencikami.

„Było za słodko!

„Powiadam wam, publiczność szalała z rozkoszy...

„Rubinstein wykonał rodzaj ukłonu, jak gdyby chciał przytem powiedzieć:

— „Bardzo obowiązany, ale wolałbym, abyście mi nie przerywali.

„Zatrzymał się przez minutę lub dwie, aby zaczerpnąć powietra.

„A teraz—oszalał...

„Przesunął rękę pomiędzy włosami, podniósł w górę ramiona jak wachlarze, poły od surduta rozsunął szerzej, stołek swój wyżej podkręcił, wygiął się cały naprzód, i rzucił z całą furją na biedne fortepianisko...

„Policzkował go, ciągnął za nos, szczypał za uszy, drapał mu twarz, aż fortepian zaczął formalnie krzyczyć.

„Mistrz powalił go na ziemię i deptał haniebnie nogami.

„Instrument wył, jak wół, beczał jak cielę, skowyczał jak pies, kwiczał jak prosię, zgrzytał jak szczur, ale mistrz nie puszczał go z pod lwiej ręki.

„Potem rzucił się szalonym cwałem w najgłębsze pieczary basu, aż dopóki nie dotarł do samych wnętrzności ziemi...

„Teraz słyszałeś jeden piorun po drugim, galopujący przez jaskinie i przepaście.

„Potem rozpoczął lisią gonitwę jednej ręki za drugą, aż z najwyższego dyskantu puścił się w chmury, kędy nuty nabrały delikatniejszej jeszcze wiotkości, aniżeli główki od igły i nie można było nic słyszeć, oprócz cienia tonów.

„I teraz jeszcze nie uwolnił mistrz zrozpaczonego instrumentu.

„Parami naprzód! damy na prawo! mężczyzni na lewo! *balancez!* w prawo i w lewo *chassez!* na miejscu! *ronde!* damy w lewo *chaîne des dames*—polonez,—tędy i owędy—w tył i naprzód—istne *perpetum mobile*, powikłane w czterysta czterdzieści tysięcy węzłów i nitek.

„Był to chaos...

„A jednak mistrz nie oswobodził jeszcze i teraz z pod palców swego męczennika w palisandrowej skrzynce.

„Zakomenderował na swoje prawe skrzydło, potem na lewe, potem na centrum.

„Otworzył ogień karabinowy, następnie wprowadził w bój działa: tu oblężnicze, tam dwunastofuntowe, wielkie, małe i średnie, granaty, bomby, szrapnele, kartacze, moździerze, całe miny i magazyny prochu, wszystkie baterje i bomby na raz!

„Dom trząsł się, świeczniki tańcowały, ściany klekotały, podłoga lazła do góry a powała na dół.

„Firmament zjeżył szerść, ziemia i niebo drżały...

„Sąd ostateczny—sałata z kartofli—szturm Tytanów na olimp—proszę rumu za dziesięć penny—*o du lieber Augustin!*...

„Sułtanem dobrze być! — droga Annsiu, ja twój kum! rum rum rum, rudel, dudel, dum, didel didel didel didel, idel daddel, idel daddel, idel, didel dum!

„Przy tem *finale* Rubinstein podniósł się całem ciałem w powietrze, i z obu kolanami, z dziesięciu rękami i nogami, z łokciami i nosem rzucił się na fortepian, tłukąc we wszystkie odrazu klawisze.

„Fortepian rozpłynął się w siedmdziesiąt pięć tysięcy, pięćset czterdzieści i dwa dmi-demi-semi-trylów...

„Straciłem zmysły!

„Kiedym znowu przyszedł do siebie, znalazłem się o jakie dwadzieścia stóp pod ziemią, w knajpie przezwanej: „skorupą ostrygi,“ gdzie raczyłem yankesa, którego nigdy przedtem nie widziałem.

„Dzień począł świtać, gdym powracał do mego hotelu i daję wam słowo honoru: nie pamiętałem własnego nazwiska.

„Portjer zapytał o numer mego pokoju, na co mu odpowiedziałem:

„„ — Proszę o porcję ciepłej muzyki na dwie osoby.“

Tak się piszą recenzje o sztuce w ojczyźnie Barnuma.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Ważne postanowienie znajdujemy w *Praw. Wiest.* Oto osoby postronne kupczące biletami na koncerta, przedstawienia i maskarady w teatrach cesarskich, lub czyniące sobie z tego rzemiosło, za każdy sprzedany w tych warunkach bilet mają podlegać karze w wysokości od trzech do pięćdziesięciu rubli. Przypominamy, że do liczby cesarskich teatrów należą i teatra warszawskie.

= *Praw. wiest.* zamieszcza postanowienie, na mocy którego minister oświecenia w razie, kiedy to uzna za właściwe, będzie miał prawo ustanawiania w szkołach realnych, posiadających klasy równoległe, sześcioklasowych — trzeciego i w liczących mniej klas — drugiego pomockika gospodarzy klasowych z pensją rubli trzysta rocznie i mieszkaniem.

= Ustanowione zostały przez ministra finansów następujące ceny, po których przyjmowane być mają od 1-go stycznia do 1-go czerwca 1880 r. procentowe na kaucje przy rządowych dostawach i przedsiębiorstwach: *a*) gwarantowane przez rząd: akcje: kolei warszawsko-terespolskiej (cena nom. 100 rs. met.) po 99 rs., kolei bydgoskiej (cena nom. 100 rs. kred.) po 63 rs., łódzkiej (cena nom. 100 rs. met.) po 90 rs., i obligacje kolei terespolskiej (cena nom. 100 rs. met.) po 107 rs.; *b*) niegwarantowane przez rząd: akcje: kolei warszawsko-wiedeńskiej (cena nom. 100 rs. kred.) po 51 rs. i obligacje tejże drogi (cena nom. 100 tal.) po 66 rs.; *c*) zabezpieczone na własności nieruchomej: listy zastawne towarzystwa kredytowego miejskiego m. Warszawy (cena nom. 100 rs. kred.) po 79 rs., tow. kred. m. Łodzi (cena nom. 100 rs. kred.) po 63 rs. i *d*) akcje banku dyskontowego warszawskiego cena nom. 250 rs. kred.) po 137 rs. i banku handlowego warsz. (cena nom. 250 rs. kred.) po 136 rs. W ogóle ceny te są wyższe niż w roku zeszłym.

= Opublikowane zostało rozporządzenie ministra finansów, na mocy którego niezależnie od monety złotej i innych wartości mogą być przyjmowane na komorach: wierzbołowskiej, grajewskiej, aleksandrowskiej, sosnowiciej, mławskiej, jarburskiej, szczypiorskiej, tanrogeńskiej i granickiej— bilety b. pruskiego i niemieckiego cesarskiego banków i na komorach: słupeckiej, gorzdowskiej, kretyngeńskiej, nowomiejskiej, warszawskiej, filipowskiej i nieszawskiej — tylko bilety niemieckiego banku cesarskiego. Ceny, po jakich przyjmowane będą bilety, są: bilety banku pruskiego: za 500 Marek — po 154 rub. i na 1000 marek po 308 rub., zaś niemieckiego banku: za 100 marek po 30 rub. 80 kop. i za 1000 mar. po 308 rs.

= Kolej nadwiślańska, dla ułatwienia przewozu podkładów większemi partjami z Kowla do Iłowa i Warszawy, obniża o 15% opłatę przewozową dla każdego, kto w ciągu roku dostarczy do przewozu na pomienionej przestrzeni nie mniej, aniżeli 1,000,000 pudów podkładów.

= Zaprzeczono obecnie urzędowo tułającej się po gazetach niemieckich wiadomości o zajściu pomiędzy oficerami rosyjskimi a pruskimi na pograniczu Kalisza.

= Na jutrzejszem biologicznem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego, oprócz zapowiedzianego wykładu z antropologji, mówić będzie dr. Mayzel o najnowszych doświadczeniach, mających na celu zbadanie szkodliwości cieczy kanałowych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Angelo Malipieri“ (występ pani Heleny Modrzejowskiej); wtorek: (opera włoska, abonament A, nr 3); środa: „Dama kameljowa“ (występ pani Heleny Modrzejowskiej); czwartek: „Faust“ (opera włoska, abonament B, nr 3); piątek: „Marja Stuart„ (występ pani Heleny Modrzejowskiej); sobota: „Afrykanka“ (abonament zawieszony); niedziela: „Kuglarka“.

Piąta maskarada: „Modniarki“ (akt pierwszy i drugi).

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Nierówne prawa“, „Pomyłka“, „Cicha woda brzegi rwie“, tudzież: „Zbudziło się w niej serce“, środa: „Doktór Kryspin“, oraz „Wesele w Ojcowie“, czwartek: „Małomieszczanie na prowincji“, piątek: „Ciekawość pierwszy stopień do piekła“, „Podarunki“, „Babie lato“, tudzież „Nr 37 i 37“, sobota: Rosenmüller i Finke“, niedziela: „Małomieszczanie na prowincji“.

Piąta maskarada: „Teodolinda“.

* W sobotę w teatrze rozmaitości Marja Derynżanka wystąpiła po raz pierwszy po swym powrocie z zagranicy w „Małomieszczanach na prowincji“.

Tłumnie zgromadzona publiczność zgotowała artystce najserdeczniejsze przyjęcie.

Wieczór ten był nieprzerwanem pasmem owacyj, którym równych nie wiele znają kroniki teatrów.

Publiczność pragnęła w powracającej artystce powitać nietylko wybitną przedstawicielkę sztuki, ale i dobrze zasługującą się obywatelkę.

Wstępującą na scenę powitał jednomyślny orkan oklasków i okrzyków: „Niech żyje“, trwający z górą kwadrans!

Artystka była do łez wzruszoną, między publicznością panowało też szczere rozrzewnienie.

Po każdej scenie wywoływaniom i okrzykom nie było końca.

W ogóle tego wieczoru przywoływano artystkę przeszło sześćdziesiąt razy.

Podano jej także piękny wieniec laurowy, podobno od młodzieży uniwersyteckiej.

* Wczoraj p. Kazimierz Zalewski miał w szkole dramatycznej zajmującą prelekcję o Molierze i jego komedjach.

Prelegent opowiedział życiorys poety i wyłożył jasno i treściwie myśl i budowę komedyj: „Świętoszek“ i „Mizantrop“.

* Antoni Rubinstein przybył wczoraj do Warszawy.

Koncert wielkiego artysty odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie ósmej wieczorem, w salach redutowych.

Rubinsztein wykona, oprócz czterech utworów własnych, dzieła Bacha, Bethowena, Haydna, Schumana, tudzież Szopena.

* Koncert młodej śpiewaczki, panny Kamilli Morzkowskiej, odbędzie się w przyszłą niedzielę d. 1 lutego.

= Dostawa węgla.

W dniu 23 b. m. z Sosnowic, Dąbrowy i Granicy wysłano 378 wagonów węgla, a mianowicie: do Zawiercia 11, do Piotrkowa 10, do Koluszek dla Łodzi 93, do stacyj kolei bydgoskiej 30, do Warszawy 122 i do innych stacyj drogi żelaznej wiedeńskiej 112.

Dnia 24-go wyekspedjowano 337 wagonów, w tej liczbie do Zawiercia 15, do Piotrkowa 9, do Koluszek dla Łodzi 74, do stacyj drogi bydgoskiej 33, do Warszawy 133 i do innych stacyj kolei wiedeńskiej 111.

W dniu 24-ym b. m. przybyło do Warszawy 144 wagonów, w tej liczbie: dla m. Warszawy 87, dla dróg prawego brzegu Wisły 46 i dla kolei wiedeńskiej 11.

Tegoż dnia ze składów kolei sprzedano 543 osobom 2191 pudów węgla.

Dnia 25-go wreszcie otrzymano w Warszawie 154 wagonów węgla, a mianowicie: dla m. Warszawy 102, dla dróg prawego brzegu Wisły 36 i dla kolei wiedeńskiej 16.

= Kościół św. Ducha (po-pauliński), przybierający w ostatnich latach coraz to nowe ozdoby staraniem bractw miejscowych, oraz dzięki gorliwej troskliwości o opiekę powierzonego sobie domu Bożego miejscowego rektora, księdza Zygmunta Chełmickiego, ma zyskać, jak się dowiadujemy, wkrótce i nowy organ.

W tych dniach bowiem zawarty już został kontrakt z organmistrzem, p. Józefem Szymańskim, na organ nowego systemu za rs. 5,200.

Rzeczony organ ma być wykończonym na dzień 24 czerwca 1881 roku.

= W sobotę w salonach „Harmoniji“ odbyła się zabawa towarzyszy sztuki drukarskiej.

Zgromadziło się około 300-ta osób.

Zabawa rozpoczęła się o godzinie 10-ej, trwała do białego dnia, do siódmej!

Po mozolnej i ciężkiej całorocznej pracy dzielni pracownicy czcionki zebrani zgodnie odetchnęli w pełnem wesołości i życia kole...

= **Echa z prowincji.**

* W tych dniach magistrat w Płocku zawarł z panem D. Rozenblumem kontrakt na budowę wodociągów.

Roboty mają być ukończone w trzy lata.

Część jednak wodociągów zaprowadzoną ma być jeszcze w roku bieżącym.

* W Łodzi założona zostanie resursa.

* Na korzyść niezamożnych rodziców ma się odbyć w Piotrkowie bal.

* W Płocku w tych dniach dane zostało na rzecz dotkniętych głodem szlązaków przedstawienie.

= Zbrodnia.

Przed miesiącem zmarł nagle szanowany powszechnie obywatel gub. kijowskiej, powiatu skwirskiego, p. Baltazar Podhorski.

Znaleziono go rano w łóżku nieżywego, a gdy na ciele nie było widoczniejszych śladów gwałtu, zwłoki pochowano bez zarządzenia sekcji.

Przypuszczano, że powodem śmierci był anewryzm serca.

Obecnie jednak powstał domysł zabójstwa.

Siostrzeniec zmarłego, p. Michał Podhorski, przybywszy na miejsce, przeprowadził śledztwo, które wykryło ważne fakta.

Pokazało się, że do sypialni ś. p. Baltazara weszło w nocy czterech parobków i że udusili go oni paskiem.

Jest podejrzenie, że parobcy byli tylko narzędziem zbrodni i że poza nimi stoi liga fałszerzy, podrabiających weksle na imię ś. p. Podhorskiego.

= Wilki.

Z Galicji wschodniej donoszą nam, iż pomiędzy Jarosławiem i Przemyślem pojawiły się gromadnie wilki, które w ciągu ostrej zimy przeniosły się tam z Królestwa Polskiego.

Przedsięwzięto łowy, dodąt wcale pomyślnym uwieńczone skutkiem.

= Dwie komety.

Według obliczeń astronomów, pojawić się mają w r. b. dwie komety!

Jedna z nich nosi nazwisko Winneckego, druga Favea.

Pierwsza już po czterykroć była obserwowaną: pierwszy raz w r. 1819, ostatni r. 1875.

Czas jej obiegu wynosi około półszosta roku.

Kometa Favea, która zbliża się do ziemi tylko raz na 7.413 lat, już w październiku r. b. widzianą będzie przez teleskop, lubo największe zbliżenie się jej do słońca przypada dopiero na styczeń roku 1881.

= Sygurd Wiśniowski pisze nam co następuje:

„W Chicago i New-Yorku zawiązały się komitety w celu zbierania składek pomiędzy polskimi mieszkańcami Ameryki, dla wsparcia dotkniętych głodem Szlązaków.

Urządzają się też koncerty, teatry amatorskie itd. w podobnym celu.

Nędza panująca w prusko-polskich prowincjach odbija się także na wychodźtwie do Ameryki.

W Castle Garden, środkowych koszarach emigrantów, przybywających do New-Yorku, znajdują się raz w raz gromadki polskich chłopów bez szeląga, nędznych i bezradnych, bo nie posiadających jezyka krajowego.

Ponieważ skutkiem niedbalstwa amerykańskiej kolonii nasza narodowość nie posiada przedstawiciela w zarządzie *Castle Garden*, losem tych biedaków zajmują się miłosierni amerykanie i znajdują dla nich jakie takie zajęcie, korzystając z panujących teraz w Stanach Zjednoczonych dobrych czasów.

Przykro jednak czytać uwagi amerykańskich gazet o polskich nędzarzach w *Castle Garden*."

= Mucha...

Nadworny malarz Gliński, który obecnie na rozkaz cesarza Wilhelma maluje chorągwie dla stowarzyszeń wojskowych, w zabawny sposób otrzymał swą godność.

Pewnego razu malował on adres mieszczaństwa do cesarza i dla żartu wymalował na rogu papieru bardzo naturalnie... muchę.

Cesarz, wziąwszy papier, chciał spędzić muchę, a gdy spostrzegł złudzenie, tak ubawił się konceptem artysty, iż mianował go nadwornym malarzem!

= Praktyczna rada.

Schwytano pewnego szulera na oszustwie przy grze w karty.

Nie robiąc z nim zbytecznych ceremonij, wyrzucono go przez okno z pierwszego piętra.

Potłukł się mocno, lecz powstał zaraz i udał się do adwokata po radę.

Ten, wysłuchawszy sprawy, tak się odezwał:

— Grywaj pan na przyszłość tylko w mieszkaniach parterowych.

= Pod „filarami".

— Czy widziałeś dziś wystawę starożytnych obrazów?

— Nie, ale wracam właśnie z baletu...

= **Wypadki.**

* Dwie z kobiet, znajdujących się wczoraj w ogrzanej izbie przy 4-tym cyrkule, rozpoczęły kłótnię, wskutek której nastąpiła bójka.

W zapasach tych Katarzyna K. zadała Anieli T. podkutym obcasem od trzewika głęboką i niebezpieczną ranę w głowę.

Ranną odesłano do szpitala.

* Sanki nr 251, wskutek nieostrożnej jazdy, przewróciły się.

Znajdująca się w nich Zofja H. wypadła na śnieg.

Na szczęście, oprócz przestrachu i lekkiego stłuczenia nic gorszego nie nastąpiło.

* Pod nr 18 na ulicy Nowomiejskiej, w mieszkaniu Julji Z. zapaliła się przylegająca do pieca ściana drewniana.

Ogień ugaszono bez wielkich strat.

* Fajga L., przybywszy wczoraj wieczorem do cyrkułu wolskiego (XII), nagle zachorowała.

Odesłana do szpitala świętego Ducha, wkrótce zmarła.

Przyczyną był atak apoplektyczny.

* Powożący sankami nr 441, Stanisław Ja., na rogu placu Teatralnego i ulicy Wierzbowej, najechał na Władysława L., przewrócił go uderzeniem dyszla i lekko skaleczył.

* Rewirowy cyrkułu VIII, jerozolimskiego, Bronisław O., zamieszkały za rogatkami jerozolimskiemi pod nr 23, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, w którym napalone było węglami kamiennemi, zagorzał.

Szybka pomoc lekarska wróciła mu życie.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca do 1 października r. b. wpłynęły do kasy zarządu następujące ofiary, które złożyli i złożyły panowie i panie:

a) w gotowiźnie:

J. Gruszczyński ze sprzedaży broszur kop. 40.
Józef Milewski ze sprzedaży broszur rs. 3 kop. 95.
Moczarski ze skarbonki rs. 37 kop. 8.
Kasa przemysłowców warszawskich ze skarbonki rs. 20 kop. 26.
Redakcja *Kurjera Porannego* od F. K. kop. 50.
Bogdanowicz z Nadrybia rs. 12.
Marja Przanowska z tomboli w Potoczku rs. 118.
Seweryn Lutostański ze sprzedaży broszur rs. 2 kop. 60.
Redakcja *Kurjera Warszawskiego* od różnych osób rs. 72 kop. 85.
J. W. kop. 5.
Ignacy Badowski ze sprzedaży broszur rs. 1.
Karol Weissflog ze sprzedaży broszu kop. 80
J. P. rs. 1.
Redakcja *Kurjera Porannego* od J. rs. 25.
Jan Paweł Łuszczewski ze skarbonki rs. 7 kop. 77.
Józef Orłowskl rs. 5.
Paulina K. rs. 1.
Tomasz Werner ze sprzedaży broszur rs. 2 kop. 5.
Władysław Błeszyński ze skarbonki rs. 2 kop. 68.
Wł. B. kop. 32.
Szczepan Schöfler ze sprzedaży boszur rs. 2
Mikołaj Lewszyn rs. 1.
Konstanty Polakow rs. 1.
Zygmunt Sielski rs. 1.
Rudolf Krajewski rs. 3.
Rafał Matkowski rs. 2.
Urzędnicy i oficjaliści dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej ofiary perjodycznej za kwartał III r. b. rs. 179 kop. 9.
Maurycy Gutentag ze skarbonki rs. 5 kop. 52.
Razem rs. 508 kop. 92.

b) Ofiary w naturze:

August W. odbitkę z tomu 5 „Encyklopedji rolnictwa" p. t. „Zwierzęta ssące i zwierzyna".

Aleksander Popławski dziełko p. t. „Domowy lekarz homeopata", apteczkę domową i flaszeczkę arniki.

August Miaskowski dziełko p. t. „Historja św. Starego i Nowego Testamentu" i „Przewodnik dla szewców".

Za ofiary powyższe zarząd Towarzystwa poczytuje sobie za najmilszy obowiązek złożyć ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Przewodniczący w zarządzie *A. Bialecki.*
J. Gruszczyński.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego fundacji małżonków Bersonów i Baumanów otrzymał w tych dniach od dra medycyny L. Konitza rs. 100, jako ofiarę na rzecz tegoż szpitala, w imieniu zgasłej jego małżonki b. p. Adeli; za tak hojny dar zarząd szpitala uważa sobie za miły obowiązek oświadczyć niniejszem szanownemu doktorowi uprzejme podziękowanie.

— *Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych.*—Z procentów od legatu niegdy Hersza Goldberga przypada w roku 1880 do rozdziału suma rs. 187 kop 50, z której jedna połowa przeznaczoną jest dla biednych krewnych testatora wyznania mojżeszowego, druga zaś dla obcych biednych tegoż wyznania.

Wsparcie w mowie będące rozdzielone zostanie w rocznicę śmierci testatora dnia 22 Szwat, to jest we środę, dnia 23 stycznia (4 lutego) 1880 r.

Kandydaci, chcący ubiegać się o wspomnione wsparcie, winni najpóźniej do dnia 10 (22 stycznia) r. p. wnieść w tym względzie podanie do zarządu gminy na papierze zwyczajnym z załączeniem poświadczenia opiekuna tutejszych ubogich wyznania mojżeszowego właściwego cyrkułu o niezamożnym stanie podającego, biedni zaś krewni winni oprócz tego przedstawić dowody przekonywające o ich pokrewieństwie z testatorem.

Za prezesa członek zarządu gminy *N. Fliederbaum.*
Sekretarz *J. L. Grosglik.*

Nekrologja.

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 27 stycznia, jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Anieli **Jenike,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana, wotywa żałobna za spokój jej duszy, o czem zawiadamia się krewnych i przyjaciół zmarłej. —1804—

† Jutro, we wtorek, dnia 27 b. m., w kościele Narodzenia N. P. Marji na Lesznie, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Tomasza **Brzezickiego** v. **Gaudzińskiego,** b. nauczyciela instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —1718—

† Dnia 15 (27) stycznia, we wtorek, za duszę ś. p. Piotra **Skoratowicza,** radcy kolegjalnego, odprawionem będzie o godzinie **10-tej** zrana nabożeństwo w cerkwi sztabowej w pałacu brühlowskim, na które krewni zapraszają przyjaciół, i znajomych i kolegów. —1727—

† W dniu 27 stycznia, o godzinie **9-tej** zrana, odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy **ulicy Senatorskiej,** za spokój duszy ś. p. **Lucyny z Śmigielskich Karpińskiej,** na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1480—

† W sobotę, dnia 31 stycznia r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego i Kunegundy z Zarańskich małżonków **Skawińskich,** w kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1779—

† Ś. p. Roman **Dąbrowski,** stolarz, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości zszedł z tego świata dnia 25 b. m., o godzinie 5-tej zrana. Pozostała żona z dwojgiem dzieci i rodzice nieboszczyka zapraszają krewnych, znajomych i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła św. Antoniego w dniu 27 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1780—

† Jan **Dietrych,** obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami. zmarł w mieście Łodzi w sobotę, dnia 24 stycznia, przeżywszy lat 58. Wyprowadzenie zwłok do kościoła odbyło się dziś, w poniedziałek; następnie, to jest we wtorek, dnia 27 stycznia, odbędzie się pogrzeb, na który w smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1755

† Ś. p. Stanisław **Maciejowski,** porucznik saperów, dnia 24 b. m. zakończył życie w 23 roku, po długiej i ciężkiej chorobie w Petersburgu. Obecni w Warszawie siosty i szwagrowie zmarłego zapraszają krewnych, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża. —1808—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 24-go stycznia.—Wczoraj odbył się tu pogrzeb Lavergna, dożywotniego senatora, członka akademji nauk moralnych i politycznych.

× **Paryż** 24-go stycznia.—Senator Peyramont zachorował niebezpiecznie.

× **Paryż** 24-go stycznia. — *Figaro* donosi, iż w Castres spłonął wielki magazyn szkoły artyleryjskiej; straty przenoszą 100,000 franków.

× **Bruksella** 24-go stycznia. — Rząd belgijski zamierza położyć tamę, tak często w ostatnich czasach odbywającym się na terytorjum belgijskiem pojedynkom; w tym celu przedłożony będzie izbom odpowiedni projekt ustawy.

× **Londyn** 24-go stycznia.—Lord Beaconsfield zapadł na *bronchitis*

× **Londyn** 24-go stycznia.—*Times* donosi, iż miasto Littleborough albo Rochdale, którego powierzchnia wynosi 74 akrów, a ludność 10,000 mieszkańców, nabyte zostało przez ziemskiego właściciela z Yorkshire.

× **Birmingham** 24-go stycznia.—Otwarto tu klub liberalny; przemawiali książę d'Harcourt i Bright.

× **Rzym** 24-go stycznia.— Ze względu, iż żółta febra ustała zupełnie w Stanach Zjedneczonych Ameryki, kwarantanna została zniesiona dla okrętów przybywających ztamtąd.

× **Madryt** 24-go stycznia. — Order złotego runa udzielony został arcyksięciu austryjackiemu Reinerowi i sułtanowi.

× **Berlin** 24-go stycznia.—Następca tronu przesłał własnoręczne pismo pastorowi Gruber w Reichenbachu na Szląsku, autorowi broszury „*Christ und Israelit*", wyrażające wysokie zadowolenie i podziękowanie za pracę, która może przyczynić się do szerzenia prawdy i zdrowych zasad we wszystkich stanach.

× **Węgrowiec** 24-go stycznia.—Tyfus rozszerza się tu gwałtownie. Padło wiele ofiar. Obecnie epidemja wkradła się już i do więzień.

× **Poznań** 24-go stycznia.— Bilety na występy Modrzejowskiej, pomimo podwyższonych cen wejścia, zostały pierwszego dnia w całości rozchwytane.

× **Kraków** 24-go stycznia. — Józef Szujski zachorował dość niebezpiecznie; wczoraj zauważano polepszenie.

× **Lwów** 24-go stycznia.—W dobrach ks. Adama Sapiehy w Bilczy odbywa się olbrzymie polowanie. Przez dni siedm padło strzałów 1655. Zabito 4 dziki, lisów 12, kozłów 64, zajęcy 616, razem sztuk 696.

× **Petersburg** 24-go stycznia.— W kasacyjnym departamencie kryminalnym senatu rządzącego pozostało z nowym rokiem 5,367 spraw zaległych; w ciągu roku ubiegłego załatwiono 14,330 spraw.

× **Filadelfja** 23-go stycznia. — Składki zbierane na irlandczyków przyniosły ogółem 450,000 dolarów (około miljona rubli).

Przegląd polityczny.

Harmonja pokojowych wieści, które w ubiegłym tygodniu rozgłosiły telegramy i dzienniki zagraniczne, przerwaną została dysonansem wcale poważnego znaczenia, a przerwaną jednym tonem z nastroju ks. Bismarcka. Oto Prussy postanowiły wzmocnić swą armję i z tym wnioskiem wystąpią przed Radą związkową. Według rzeczonego projektu, Rząd niemiecki zamierza piechotę powiększyć o 59 bataljonów, artylerję o 39 bateryj, polową artylerję o dwa bataliony. Uczyniłoby to przybytku 40000 ludzi w stanie pokojowym, 70,000 podczas wojny.

Powiększenie armii niemieckiej było przewidywanem po upływie siedmiolecia, które w kwietniu 1881 r. ma się ukończyć, ale nie przypuszczano, aby to powiększenie tak znacznem być miało. Zresztą kwestję wojskową miał Rząd dopiero w roku przyszłym wyprowadzić na porządek dzienny, gdyż do dyskusji i uchwały wniosków wystarczać mógł przeciąg trzech miesięcy przed oznaczonym terminem. Musi to przeto większą zwrócić uwagę, iż uznano za stosowne przyspieszyć rozwiązanie kwestji, która tyle nowych ciężarów wali na państwo, uciśnięte i tak już zanadto ideą militaryzmu. Ks. Bismarck chce być widocznie na wszelką ewentualność przygotowanym. **Teraz też**

rozumieć łatwo gorliwość, z jaką berliński organ kanclerza *Nord. Allg. Ztg.* zaprzeczała swego czasu pogłosce o rzekomym liście księcia do włoskiego senatora Jaciniego w sprawie ogólnego rozbrojenia; teraz też rozjaśnia się sytuacya i nie trudno odgadnąć, nad czem właściwie ks. Bismarck ślęczał tak długo w swojej warcyńskiej pustelni. W nowym projekcie militarnym kanclerza leży odpowiedź dla owych dzienników, które z zarozumiałością głosiły, iż w Niemczech znajdzie się niejedna stodoła do podpalenia i niejedno miasto do zrabowania. Zrozumieją też we Francji, jak właściwie pojmuje kanclerz Niemiec pokojową politykę radykalnego Rządu i jak bardzo dowierza wszystkim zapewnieniom przyjaźni Grevy'ego i Freycinet'a. Dla zdyskredytowania tych, którzy zbyt daleko idące kombinacje stawiają co do celów polityki Bismarcka, *Pol. Corr.* oświadcza, że w ostatnich czasach uwolniono ze służby dyplomatycznej niemieckiej wiele osób, które dotknięte w swej miłości własnej, rozsiewają teraz *à la* Arnim przesadzone pogłoski. Projekt rządowy o zwiększenie armji nie przyczyni się wszelako wcale do rozbudzenia niewiary w opinji publicznej.

Dzienniki berlińskie zapowiedziały teraz z niejaką pewnością powrót kanclerza do Berlina na dzień dzisiejszy; potrzebnym on tam będzie w tym czasie podwójnie, gdyż wyjazd następcy tronu do Włoch, który ma nastąpić we środę — wymaga, aby ktoś z ludzi najwyższego zaufania pozostał przy boku cesarza. Arc. Fryderyk Wilhelm jedzie odwiedzić swoją rodzinę, przebywającą w Pegli i powróci 10-go marca na uroczystość odsłonięcia pomnika królowej Ludwiki w zwierzyńcu berlińskim; po urodzinach ojca zaś uda się powtórnie do Włoch, gdzie aż do maja r. b. pozostanie.

Na uroczystość jubileuszową zaś do Petersburga, jako reprezentant dworu niemieckiego pojedzie arc. Fryderyk Karol, synowiec cesarza Wilhelma.

Presse nie widzi w nowym projekcie Bismarcka nic zagrażającego, przeciwnie, uważa go niejako za rękojmię pokoju, która już w układzie niemiecko-austryjackim ugruntowaną została. Reformy uzbrojenia Rosji i Francji posłużyły księciu za motywa do poparcia swego wniosku, ale jednocześnie zdarzyło się, że Rząd francuzki, a p. Gambetta przed innymi, starają się zapewnić Europę o swych, jak najbardziej pokojowych dążnościach. Toż samo Rosja wypiera się najsolenniej jakichkolwiek podsuwanych jej tendencyj wojenych.

We Francji kwestja większości parlamentarnej i wniosek Ludwika Blanc'a o udzielenie ogólnej amnestji zajmuje teraz jedynie uwagę publiczną. Pomimo wszelkich radykalnych usiłowań zaledwie połowa podpisów znalazła się pod tym wnioskiem w porównaniu z poparciem roku zeszłego.

Radykalna prasa paryska uzupełniła się teraz nowym organem socjalistycznym pod tyt. *Egalité*, który wyraźnie i jawnie propaguje jako jedyny środek zaprowadzenia porządku społecznego we Francji — rewolucję. Brakowało tylko tego republice do całego pasztetu.

W Konstantynopolu rozegrał się jeszcze mały epilożek do znanej historji z reklamacją rządu angielskiego w sprawie uwolnienia Tewfika, tłómacza biblji na język turecki. Sułtan jak wiadomo ułaskawił skazańca, ulegając naciskowi Layarda, ale to mu nie przeszkadzało do udekorowania dwoma najwyższemi orderami Hafisa i Saida-paszy, dwóch największych przeciwników Anglji w powyższej sprawie. Uroczystość wręczenia dekoracji odbyła się w sali tronowej z wielką ceremonią. Przypuszczają, iż sułtan chciał sobie tym aktem powetować upokorzenie, jakiego doznać musiał ze strony Anglji.

Sułtan nakazał w swoim pałacu urządzić kancelarję wojskową, która wszelkiemi sprawami administracyjnemi armji pod jego okiem i zwierzchnictwem zajmować się będzie. Jest to niejako początek do dania votum nieufności ministrowi wojny.

Utrzymują, że chaos pojęć i stosunków między rządem a parlamentem bulgarskim ułoży się jeszcze pod wpływem politycznych przewódców wschodniej Rumelji. Oni to bowiem w dniu 3 b. m. wystosowali odezwę do stronników Karawełowa w Bulgarji, zachęcającą ich do lojalnego, umiarkowanego i taktownego postępowania wobec rządu dla uniknięcia przewrotów, któreby mogły zagrozić egzystencji i przyszłości księztwa. Podobno ten głos przestrogi wpływać ma na rezultat wyborów do nowej skupczyny, który 25 b. m. rozstrzygnie się w Bulgarji.

W Austrji w ostatnich dniach wiele mówiono i przepowiadano o nowej kombinacji gabinetowej, mianowicie co do zamianowania ministra wyznań i oświecenia. Stawiano coś ośmiu kandydatów, pomiędzy którymi najwięcej widoków mieli podobno pp. Dunajewski i Czerkawski Euzebjusz. Tymczasem z Pragi donoszą, iż wszelkie przypuszczenia w tej sprawie były bezpodstawne i *status quo* pozostanie nadal bez zmiany.

Telegramy.

Paryż 26-go. — Admirał Duperre wylądował w grudniu w Tonkinie (w Indjach na półwyspie Anamskim). Na najbliższej sesji izby wydaną zostanie instrukcja dla okupacji Tonkinu. Na ten cel wyznaczonym będzie kredyt 10 miljonów franków.

Petersburg 26-go. — *Agence Russe* zaprzecza, jakoby rząd wystosował w dniu 21 b. m. notę do mocarstw, w której wrzekomo wyjaśnić miał, że dla uniknięcia trudności następuje translokacja wojsk.

Rzym 26-go. — *Agence Stefani* donosi, że rada ministrów uchwaliła przedstawić królowi wniosek co do zamknięcia parlamentu, a to wskutek uchwały senatu w sprawie podatku od mlewa.

Wiedeń 16-go. — Urzędowa *Wiener. Ztng.* ogłasza nominację dotychczasowego sprawującego interesa kierownika poselstwa w Atenach na posła austryjackiego w Konstantynopolu.

Konstantynopol 26-go. — Pomiędzy Wysoką Portą i Anglią toczą się rokowania w celu stanowczego odstąpienia wyspy Cypr na rzecz Anglji.

Ateny 26-go. — Delegowani greccy w Konstantynopolu otrzymali polecenie zerwania rokowań z Wysoką Portą; w sprawie rozstrzygnięcia kwestji granicznej Grecja zamierza apelować do mocarstw europejskich.

Lwów 25-go.— *Gazeta Narodowa* donosi ponownie z autentycznego źródła, że w najkrótszym czasie powołani zostaną dwaj deputowani ze stronnictwa prawicy do objęcia tek finansów i oświaty. Przeciwko kandydaturze Hausnera na burmistrza miasta Lwowa rozwinięto namiętną agitację; *Dziennik Polski* występuje również przeciw tej kandydaturze w artykule wstępnym.

Konstantynopol 25-go.—Minister spraw zagranicznych Savet-pasza na radę mocarstw co do tego, ażeby Porta gwałtownemi środkami skłoniła albańczyków do zaprzestania oporu, odpowiedział, że rząd turecki posiada dosyć środków pokojowych celem pokojowego załatwienia sprawy Gusinja.

Ateny 25-go. — Komanduros zamierza przeprowadzić zupełną rekonstrukcję swego gabinetu i uwzględnić przytem stosunki stronnictw w izbie; fuzja jego partji z partją Trikupisa jest już w przeprowadzeniu. Trikupis jest zwolennikiem stanowczej polityki wobec Porty.

Buda-Peszt 25-go. — Hr. Wiktor Zichy-Ferraris złożył swój mandat jako deputowany. W piśmie wystosowanem do wyborców prosi ich, aby go ponownie nie wybierali.

Londyn 25.—*Times* nie upatruje w niemieckim projekcie wojskowym ani groźby, ani niebezpieczeństwa, przyznaje jednak słuszność motywów i obawy skłaniającej do wniesienia tego projektu. Anglia w takich warunkach musi być wolną od wszelkich niepotrzebnych stosunków, ażeby w razie potrzeby w chwili krytycznej, gdy może cały bieg historji europejskiej zmienionym będzie, mogła odezwać się poważnie i decydująco. Ażeby wywiązać się z tego zadania. Anglia musi być silną i utrzymywać pokój. *Daily News* wyszydza i przemawia przeciwko militaryzmowi, który ma jedynie żądzę sławy na celu, i którą niestety przejętym jest także obecny rząd angielski. Powody uzbrojeń niemieckich są nierozsądne. Marzyciele tylko spodziewać się mogą, że Anglia nie podąży za tym przykładem. *Daily Telegraph* upatruje w projekcie Bismarcka odpowiedź na koncentracje wojska na granicy zachodniej Rosji i uważa ją za usprawiedliwioną. Anglia musi także wzmocnić i powiększyć swe siły.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 24-go.— *Polit. Cor.* donosi z Konstantynopola. Obiega tu pogłoska o mającem wkrótce nastąpić odwołaniu Layarda, którego miejsce zająć ma Elliatz, obecnie ambasador w Wiedniu.

Londyn 25 go. — *Biuro Reutera* donosi z Teheranu: Według wiadomości z Czykislaru, niema wcale w pobliżu tego miasta turkmenów. Komunikacja między miastem a znajdującemi się w pewnem oddaleniu na wschód posterunkami rosyjskiemi jest zupełnie wolna. Komunikacja telegraficzna między Czykislarem i Teheranem nie pozostawia nic do życzenia od czasu otwarcia linji Czyhislar-Astrabad, mającej 56 mil długości. Pogłoska, jakoby turkmeni umyślnie zerwali linję w październiku, jest zupełnie bezzasadna.

Wiedeń 25-go. — W pokoju ministerjalnym izby deputowanych odbyła się dziś konferencja ministrów, w której prócz hr. Taaffe i wielu członków rządów przyjmowali również udział hr. Potocki i hr. Wodzicki. Konferencja nie dotyczyła specjalnie interesów krajowych galicyjskich, dowodem czego służy ta okoliczność, że na konferencję wezwany został również hr. Henryk Clam-Martiniz.

Wiedeń 25-go.—Komisja budżetowa delegacji reichsratu przyjęła pozycje wojskowe według projektu rządowego.

Paryż 25-go. — **Rząd francuzki zażąda od Porty** zadośćuczynienia, z powodu wypadku, który się zdarzył w Aleksandriette, gdzie żołnierze tureccy strzelali do marynarzy francuzkich. Organizacja wydziału spraw zagranicznych ma na celu doprowadzić do pewnej jednolitości w działalności jej organów. W niektórych mniejszych poselstwach zajdą zmiany. Fournier prawdopodobnie zostanie odwołany. Utworzenie wielkiej partji republikańskiej w izbie nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku, natomiast grupy reakcyjne senatu zawiązały unię.

Berlin 25-go. — (Giełda prywatna). Bilety banku rosyjskiego na dostawę 212.25. Pożyczka wschodnia 2 emisji 59.50. Usposobienie mocne.

TEATR WIELKI.

Dziś: Angelo Malipieri, (występ p. Modrzejowskiej).
Jutro: Faust, (ab. A nr 3).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Nierówne prawa.—Pomyłka.—Cicha woda brzegi rwie. — Zbudziło się w niej serce.

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż dla ułatwienia przewozu podkładów większemi partjami po drodze nadwiślańskiej z Kowla do Iłłowa i Warszawy, opłata przewozowa obniżoną zostaje na 15% dla każdego interesanta, który w ciągu jednego roku dostarczy do przewozu na rzeczonej przestrzeni nie mniej jak 1,000,000 pudów. 1—1—1763—

— ***Wszelkie ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" i innych pism warszawskich, prowincjonalnych, rosyjskich i zagranicznych*** przyjmuje i wykonywa ***po cenach redakcyjnych*** rychło i punktualnie ***koncesjonowana przez władzę i upoważniona przez redakcje wszystkich pism***

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ

RAJCHMAN i FRENDLER,

w Warszawie, Senatorska 22, I-e piętro.

—26229—6—9—

Wyborne cygara

pod nazwą ***hawana obstalunkowe nr 1 w cenie rs. 6, hawana obstalunkowe nr 2 w cenie rs. 5, hawana obstalunkowe nr 3 w cenie rs. 4 i hawana Kosmopotit w cenie rs. 3*** za 100 sztuk pakowane po 100, 50, 25 i 10 polecają

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w hotelu Europejskim

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście.

—27438—6—6

— Konsultacja dentystyczna przy ulicy Leszno nr 7, otwarta codziennie od godz. 9 do 11 i od 4 do 6 wieczorem. Wejście kop. 25, zęby sztuczne po rs. 2 —1674—2—6

— Dentysta ***F. Idzikowski***, b. zastępca profesora przy wied. szkole dentystycznej, praktykant dra Tillaux w Paryżu, przyjmuje codziennie od godz. 10 rano do 1 po południu i od 2 do 5 (Leszno nr 7). —1673—2—6

— ***P. Zygmunt Koenig***, baryton, uczeń p. M. Horbowskiego, wyjechał w tych dniach do m. Suwałk w charakterze nauczyciela śpiewu. —1754—1—1

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* Program II-go (129) wieczoru muzycznego, w środę d. 28 stycznia 1880 r.: 1) Modlitwa na chór mięszany, Gade'go, wykona chór towarzystwa muzycznego. 2) Sonata na fortepian i skrzypce, Żeleńskiego, wykonają pp Żeleński i Górski. 3) *a*) Arja z op. Rigoletto, Verdiego, *b*) Walc z op. Romeo i Julia, Gounod'a, odśpiewa pani Korwin Kossakowska. 4) *a*) Wieczorne dźwięki, *b*) Lilja wodna, Abt'a, wykona chór żeński tow. muzycznego. 5) Sonata na skrzypce z towarzyszeniem fortepianu, Leclerc'a, wykonają pp. Górski i Żeleński. 6) *a*) Pieśń Mendelsohna, *b*) Marzenia dziewczyny, Jeleńskiego, odśpiewa pani Korwin Kossakowska.—Początek o godzinie 8 wieczorem. —1730—

— Dr ***Kadler*** przyjmuje chorych na ***syfilis i skórę*** tak przychodnich jako i na stałe pomieszczenie w instytucie, od 10 do 11 i od 4 do 6. Porada dla ***niezamożnych*** na tych samych warunkach jak w lecznicach. Krakowskie-Przedmieście 36. —65—

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie choroby ***skórne i weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej, ***Elektoralna nr 4.*** —26454—12—12—

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 8½—9½—. Dr **Przybylski**, choroby oczne.
Od 10 — 11—. Dr **Majkowski** (codziennie), choroby wewnętrzne.
Od 10½—11½. Dr **Borysowicz**, choroby kobiece.
Od 11 — 12—. Dr **Grosstern**, choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—. Dr **Anders** (codziennie), chor. wewnętrzne
Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz**, choroby kobiece.
Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński**, chor. chirurgiczne i zębów
Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek.

29—0 —1676—

9. Ulica Hr. Berga nr 9.

Zakład Naukowo-Rękodzielniczy przy S-ce połączonej pracy kobiet

pod kierunkiem Natalji Smolskiej zawiadamia, iż zapis uczennic, stosownie do programu ogłoszonego w nrze 52 *Tygodnika Mód* z r. z., już się rozpoczął, tak na naukę pojedyńczych rękodzieł, jak i całych grup specjalnych przedmiotów w zakres ***modniarstwa, gospodarstwa wiejskiego*** i ***kupiectwa*** wchodzących, i że osoby interesowane mogą zapisywać się lub zgłaszać osobiście i listownie po bliższą informację pod powyższym adresem. —402—4—6—

— ***Choroby sekretne*** leczy lekarz od 30 lat praktykujący. ***Chmielna nr 18.*** *J. Bagieński.* —200—3—6—

— ***Dr Słonimski,*** Nalewki nr 41, przyjmuje od 9-tej do 11-tej zrana i od 5-tej do 7-mej wieczór, biednych od 8-mej do 9-tej zrana. —1052—4—6

— **Zakład Leczniczy** specjalny dla chorych **gardl., wener. i skórnych Dra Kohna.** Przyjmuje chorych przychodnich i stałych od 9 do 10-tej rano i od 5 do 6½ po południu. **(Miodowa 15).** W tychże godzinach przyjmuje i Lekarz miejscowy Zakładu (Wspólna Nr 7). —26914—9—0

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej

z dnia 23 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 —	171
	średnia	132 —	155
	ordynaryjna	115 —	—
Żyto:	wyborowe	113 —	115
	średnie	107 —	112
	ordynaryjne	— —	—
Jęczmień:	wyborowy	— —	—
	średni	90 —	102
	ordynaryjny	— —	—
Owies:	wyborowy	90 —	94
	średni	85 —	88
	ordynaryjny	— —	—
Groch:		90 —	110
„	średni	— —	—
Gryka:		80 —	90
Kasza jaglana:	wyborowa	— —	—
	średnia	118 —	138
	ordynaryjna	— —	—

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 11.

— Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 3.

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**, aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaże**, wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—25567—34—6



Mam zaszczyt podać do wiadomości JJWW. i WWPań i Panów, że otworzyłem

Na Placu Teatralnym
Nr 7. Dom Neprosa Nr 7.

FABRYKĘ OBUWIA
Damskiego i Męzkiego.



Wielka część tutejszej Szanownej Publiczności zna moją fabrykę istniejącą od wielu lat w **Krakowie**, a cieszącą się uznaniem i zaufaniem arystokracji i najwyższych sfer towarzyskich. Otwierając więc również **w Warszawie** fabrykę obuwia, mam zaszczyt zawiadomić, że zaopatrzyłem takową w najświeższy, najmodniejszy i najtrwalszy wybór towarów, tak krajowych jak i zagranicznych. Staraniem mojem będzie zaskarbić sobie względy i zaufanie Szanownej Publiczności, i nie dać się wyprzedzić nikomu w moim zawodzie, w którym pracuję od 30 lat. Wyrób mój swoją **elegancją i trwałością** zyskał sobie **w Krakowie** największe uznanie, mam więc nadzieję, że Szanowna Publiczność Warszawska uzna też moje starania, zmierzające do produkowania towaru **najtrwalszego i najbardziej eleganckiego.**

Z szacunkiem **ADOLF PILISCH, fabrykant obuwia.**

4—12 **PLAC TEATRALNY Nr 7, dom Neprosa.** —1368—к

ZNANY OD LAT 20-tu

Zakład wyrobów blacharsko-galanteryjnych i metalowych

KAROLA JUNG,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 7,

poleca: Lampy i wszelkie przybory do tychże, Kuchnie naftowe, Naczynia kuchenne i wszelkie przyrządy gospodarskie, Formy do legumin, Kubły, Konewki do wody, Szuszarnie do owoców, Wylęgarnie kalifornijskie do wylęgania ryb, Waterklozety, Prysznice, Zycbady i t. p.

Przyjmują się również wszelkie obstalunki i reperacje, po cenach przystępnych.

Niezależnie od tego Zakład przy ulicy Nowy-Świat Nr 70, prowadzony będzie jeszcze do 1-go Kwietnia 1880 roku.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność, która mnie dotąd względami swemi zaszczycać raczyła i nowy mój Zakład licznie zwiedzać zechce. к—1264—2—3

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **z dniem 1 Stycznia r. b., otworzyłem przy**

Placu Teatralnym Nr 7,

w domu W-go Neprosa,

Skład czarnych Kaszmirów, Wstążek różnokolorowych, Rękawiczek,

oraz innych artykułów do toalety damskiej służących.

Z czem polecając się łaskawym względom, pozostaję z uszanowaniem

K. MANTEY.

к—1453—3—3

SPÓŁKA MAJSTRÓW
Murarskiego, Ciesielskiego, Stolarskiego i Mularskiego,

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakres powyższych fachów wchodzące, tak w nowo-budujących się domach, jako też i starych. — Celem spółki majstrów jest dogodność dla osób interesowanych, aby mając jaką robotę, nie byli narażeni poszukiwać rozmaitych majstrów odpowiednich i z każdym osobno mieć do czynienia, co pociąga za sobą wielkie straty, oraz niedogodności i utrudnienia w manipulacji rachunkowej i administracyjnej.

Spółka przyjmuje roboty po cenach praktykowanych, nie wliczając żadnej administracji i zarobków osobno — jak to ma miejsce przy wszystkich przedsiębiorstwach.

Osoby interesowane mogą powziąć wiadomość i ukończyć interes u Technika przy ulicy Marjańskiej Nr 5, mieszkania 18. к—160'—2—3

W nowo urządzonym lokalu

hrabiów **Bromirskich**
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywanych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6.

P. Śliżyński.

1—1—1586—

LEKARZ

w okolicy zamożnej i ludnej, znajdzie stałą i obszerną praktykę.—Pensja przeznaczona.—Wiadomość w Redakcji lub adresując: Winkler w Simnie, gub. Suwalska, powiat Kalwaryjski. к—421—6—6

Zamówienia na węgiel angielski

sprowadzany przez Dom Handlowy H. Uszyński et Comp., przyjmuje z obowiązkiem natychmiastowej dostawy Skład drzewa opałowego i budowlanego J. G. Cynamon, Muranów Nr 8, vis-á-vis Nalewek. Tamże dostać można drzewa po następujących cenach:

Sążeń Sosnowego w szczapach z odstawą rs. 15; sążeń Olszowego w szczapach z odstawą rs. 16; sążeń Brzozowego w szczapach z odstawą rs. 17 kop. 50 D3—3—1337—

PIANISTA,

znany z dobrego grania, przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela ze skrzypcami lub bez, za umiarkowane honorarjum.—Ulica Chłodna Nr 56, mieszkania 12, drugie piętro. к—933—4—5

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniąjszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata** Kjachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a nizkiej cenie. —21536—

Dla wiadomości WW. Właścicieli i pp. Rządców!

Uważam za stosowne podać do wiadomości WW. Panów, że spowodu śmierci męża mojego uskutecznianie **wywózki nieczystości,** apparatem Bergera i sposobem zwyczajnym, wstrzymanem nie zostało i jak dotąd tak i nadal przyjmuję obstalunki w kantorze pod Nr 18, na ulicy Nizkiej i wykonywać będę po jak najprzystępniejszych cenach.

Z. Dittwald.

3—3 — 1239 — к

Potrzebną jest uzdolniona

Kucharka,

z dobrą rekomendacją, na wyjazd do Rossji, w gub. Kijowską.—Zgłosić się należy do godziny 10 rano, Krakowskie-Przedmieście, dom Karasia Nr 2 nowy, mieszkania 18. D—1711—2—2

Człowiek młody,

który kształcił się w **zawodzie mechanicznym**, posiadający świadectwo z ukończonych 6-ciu klas, znający języki francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca jako **mechanik maszynowy** na prowincję.—Adresa pod literami **K. B. 24**, przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D2—3—1707—

Pianina

do wynajęcia miesięcznie, także i na pojedyncze wieczory wynajmuje **J. Hinz**, Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkiej. к—645—3—3

W tych dniach zginął

PIES

duży, czarny, z długim włosem, wabi się „Czort.“ Kto go odprowadzi za Wolskie rogatki pod Nr 10, naprzeciwko lasku spacerowego na Czystem, lub wskaże nieprawego posiadacza, otrzyma sowitą nagrodę. к—1550—3—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

Do sprzedania, lub wydzierżawienia,

na lat kilkadziesiąt, z zamianą na domy w Warszawie, lub dobra ziemskie w Królestwie,

las 2,700 morgów, z żelaznemi rudami a także dwa rolne folwarki, każden po 1,000 morgów, w gubernii i powiecie Kijowskim, odległe od Kijowa wiorst 45, od stacji kolejowej Fastów wiorst 40, od rzecznego spławu na Tyterowie wiorst 7, od szossy idącej do Żytomierza wiorst 8, las może być sprzedany, lub zamieniany bez folwarków.—Wiadomość szczegółowa przy ulicy Pięknej Nr 32, naprzeciw hotelu Warszawskiego, zrana od godziny 10 do 1-szej. 2—3 — 1198 —к

Maison Phenix.

Specjalny Zakład form i modeli papierowych Paryzkich, ul. Niecała Nr 6.

Pierwszy w Warszawie, przez bezpośrednie stosunki z Paryżem, posiada ciągle najwykwintniejsze Żurnale, oraz modele Sukień i Okryć dla Dam i dzieci, Suknie z materjałów krają się tu także i fastrzygują. Lekcje kroju udzielają się na bardzo przystępnych warunkach, metodą ułatwioną i prkaktyczną, szczególnie dla zakładów krawiectwa. к3—26—706—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

DOM,

w gub. Siedleckiej, pow. Sokołowskim, w części murowany, a w części drewniany, o 20 kilku pokojach, z ogrodem fruktowym i warzywnym, odpowiedni na rezydencję: dla kapitalistów, ogrodników lub przemysłowców. Cena 4,600 rs.—Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. к—991—4—4

Stare Obrazy

olejne restaurują się artystycznie, przy ulicy Cmielnej Nr 25, mieszkania 10.—Tamże różne Obrazy do sprzedania. Otwarte do godziny 4-tej po południu. к—1190— 1—1

Uzdolniony Czeladnik Młynarski,

któryby kwalifikacje swoje mógł poprzeć dobremi świadectwami, znaleźć może odpowiednie zajęcie.—Bliższa wiadomość u Nadmłynarza w młynie parowym w Słodowcu pod Warszawą. к—1558—2—3

OFICER

specjalnych wojsk, przygotowuje młodych ludzi, przed odbywaniem wojennej powinności, dla postąpienia na lgotnych prawach do każdego rodzaju wojska i do Junkierskiej Szkoły. Opłata za lekcje umiarkowana. Można widzieć się od godz. 1 do 5 po południu. Ulica Wilcza domu Nr 6, mieszkania 8. к—1585—2—3

Puch świeży,

biały i szary, w różnych gatunkach, oraz pierze niedarte, bardzo tanio. — Złota Nr 13A, prawa oficyna, 2 piętro, mieszkania Nr 9. к—1115—5—6

Lekcje Tańca.

udzielam po domach prywatnych i u siebie, róg ulicy Mostowej vis á vis Kościoła św. Ducha Nr 24, drugie piętro.

Artysta Baletu **R. Chronowski.**

к—633—9—10

KOŁA

do dorożek, wozów i omnibusów, z suchego i wyborowego drzewa, złożone na sprzedaż w fabryce powozów A. Brüla, ulica Erywańska Nr 3. к2—6—1136—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Января 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 19.

Dnia 26 Stycznia 1880 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 14 (26) Styczuia 1880 roku.*

KALENDARZ HANDLOWY
na rok 1880,
wyszedł z druku, zreformowany i znacznie powiększony nowemi działami, interesującemi nie tylko kupców i kapitalistów, lecz także szersze koło publiczności nie handlowej.
Jest do nabycia w Kantorze Redakcji Gazety Handlowej, (Niecała Nr 1) i w księgarniach.—Cena w kartonie **rs. 1.**
D—1446—2—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do bardzo korzystnego fachu Cyzlerskiego Grawerskiego, porządnych Rodziców, lat 15 lub 16, żeby znał cokolwiek rysunki. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 26, mieszk. 12.
D1—2—1723—

PANNY
uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do fabryki Kwiatów za dobrem wynagrodzeniem.— Wiadomość: ulica Wierzbowa, w pałacu Brülowskiem, w mieszkaniu p. Borodzicz.
D1—3—1710—

Wdowa
mówiąca po niemiecku i po polsku, chciałaby umieścić się za gospodynię na wieś.—Bliższa wiadomość w składzie towarów galanteryjno-norymberskich, róg Zimnej i Elektoralnej, od godziny 2-giej do 4-tej. D1—1—1722—

CHŁOPIEC
potrzebny jest do Warszawskiej **fabryki ksiąg handlowych, ulica Bednarska Nr 8.**
D—1765—1—3

Poszukujący posady
KASJERA
w mieście Warszawie, lub przy Drodze Żelaznej, może złożyć kaucji rs. 1000.—Z czynnościami Drogi Żelaznej dokładnie jest obznajmiony, gdyż służył w takowej lat dziewięć.— Adres M. W. Gruszecki, w hotelu Niemieckim w Warszawie. D—1771—1—3

Młody Człowiek
posiadający specialnie języki, rossyjski i polski, obeznany z postępowaniem sądowem, z najchlubniejszemi świadectwami, poszukuje jakiego zajęcia.—Łaskawe oferty prosze składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. J.
D—1768—1—2

BONA.
Poszukuje się bonę, rodowitą francuzkę do dwojga małoletnich dzieci. — Wiadomość u Doktora Rundo w hotelu Saskim, od godziny 1 do 5 po południu. D—1769—1—3

MAMKA
ze świeżym i dobrym pokarmem jest u Akuszerki Lemke, przy ulicy Śliskiej pod Nr 28 nowym.
D1—1—1738—

Potrzebną jest
PANNA
podręczna do krawieczczyzny, tamże plisują się falbanki i koronki na maszynie.—Świętojerska Nr 22, mieszkania 31. D1—3—1734—

Potrzebną jest
Bona Francuzka
na parę godzin konwersacji dziennie za mieszkanie, usługę, opał i herbatę rano, i w wieczór. — Adresy proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. E. J. D—1762— 1—3

Z zezwolenia Warszawskiego Naukowego Okręgu, przybyła z Petersburga
Stenografistka
i udziela lekcje rossyjskiej Stenografii po systemie Terne. — Ulica Obożna Nr 6.
D3—3—1402—

Nauczycielka Muzyki,
mająca patent z Instytutu muzycznego, poszukuje demi-place i prócz tego lekcje na godziny, za przystępną cenę udziela. — Nowolipie Nr 4. wiadomość w mieszkaniu u Właściciela domu.
D3—3—1433—

Obiady
prywatne, którąby z pań życzyła sobie.— Wiadomość w Kiosku przy Koperniku.
D—1776—1—2

Kilkaset rs.
potrzeba na 10 miesięcy. — Bezpieczeństwo należyte.—Czysta Nr 4, lokalu Nr 19, lewa oficyna, 2 piętro. D—1783—1—1

DO SPRZEDANIA:
Chustka francuzka duża, **Alpaga** biała w pasy kolorowe, oraz w kratę, **Maszyna** Wellera i Wilsona (oryginalna) i niektóre przedmioty z biżuterji damskiej.—Podwal Nr 32, mieszkania 8, pomiędzy 12 i 2 po południu. D—1778—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz
Mleczarnia
z dojnemi krowami. — Wiadomość w kiosku przy szpitalu św. Ducha. — F. L.
D2—3—1709—

Do wynajęcia
KARETY
w pałacu Hr. Branickich.
20. Nowy-Świat 20.
D2—3—1687—

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną
4 Garnitury Mebli
urzędowej roboty, gustownie pokryte, oraz Sofy i t. p. Meble, u Tapicera, Leszno Nr 19.
D--1163— —212

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za bardzo przystępną cenę
dwie Maszyny
amerykańskie do robienia pończoch, mało używane. — Ulica Smocza, w domu Nr 1 litera E wiadomość u stróża. D2—2—1682—

Dla Dam
najlepszy **Lijoński aksamit** na szubę $8^1/_2$ łokci do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę. — Widok Nr 19, mieszkania Nr 11.
D2—3—1661—

Do sprzedania
Szafa Sklepowa
i Kontuar. — Tamże **Suknia** czarna, morantikowa, prawie nowa. — Piwna Nr 49, mieszkania 4. D—1646—2—2

4 WOZY
nowe są do sprzedania. — Wiadomość bliższa Pańska Nr 11. D—1634— 2—2

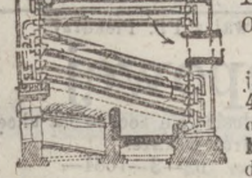
Ktoby miał do sprzedania
Kasę Ogniotrwałą,
przynajmniej 20 cali w świetle szeroką, raczy się zgłosić do **Magazynu Mebli Załęskiego i S-ki.** — Ulica Marszałkowska Nr 63. D—1656— 2—3

Palto aksamitne
podbite junatami, kołnierz i mankiety tumakowe, na osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania niżej ceny kosztu. — Wiadomość ulica Leszno Nr 10, na 1-m piętrze, w bramie po lewej stronie, od 8 do 12 po południu. D2—3—1625—

Wiedeńska Piekarnia
w Skierniewicach,
z powodu zmiany stosunków familijnych, jest **do sprzedania** za nizką cenę. — Bliższych szczegółów udzieli **Piekarnia Wiedeńska w Skierniewicach.** D2—3—1631—

Za przystępną cenę, z powodu braku miejsca do nabycia
Kassy ogniotrwałe
wiedeńskie, wcale nieużywane. — Wiadomość Leszno Nr 32, w mieszkaniu doktora; tamże jest **Fortepian** wiedeński do sprzedania.
D2—3—1606—

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.
TYGODNIK POWSZECHNY.
Pismo Illustrowane,
wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.
Siły literackie i artystyczne, dobrze wypróbowane i zasłużone, między temi pierwszorzędne.
Wszyscy prenumeratorowie otrzymują:
cztery Premja drzeworytnicze oryginalne
utworu polskich artystów, jak **Andriollego, Brandta Józefa, Kossaka Juljusza i Kostrzewskiego Franciszka,** czyli **w każdym kwartale po jednem premjum bezpłatnie.**
Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego"
CZTERY PREMJA OLEODRUKOWE,
Chromolitografję Juljusza Kossaka „Stanisław Rewera Potocki, wracając z wyprawy Tureckiej, przyjmuje wyoraną buławę, 1651 r.", oraz **Jana Matejki „Warneńczyk"**, w formacie Albumu tegoż Mistrza.
pod warunkami wyjątkowemi.
Szczegóły bliższe w **Prospekcie.** Nieposiadającym takowego, **na żądanie, wysyła** się bezpłatnie, **oraz numer samego pisma na okaz.**
Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.
Adres: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Cena Tygodnika Powszechnego:
W Warszawie: rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie **rs. 1** kop. 80.—**Z przesyłką pocztową w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50. D—502—3—5



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100 fran. Kolonia

jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska fabryka maszyn w Ehrenfeld.** 15—24 — 21736 —

Sprzedaje się
Skrzypce
ze smyczkiem i futerałem za rs. 35.—Chmielna Nr 1, mieszk. 3. D—1524— 3—3

Bardzo tanio!!
Garnitur nowy, świeżego fasonu, urzędowej roboty i Stoliczek damski orzechowy.—Ulica Ogrodowa Nr 36 nowy, mieszkania 3, w ostatniej oficynie, na 1-szem piętrze.
D—1569 – 2 – 2

Za przystępną cenę
Szafka jesionowa na orzech, do bielizny i **Serwantka** mahoniowa, roboty Simmlerowskiej. — Wiadomość u stolarza, Nowy-Świat Nr 28. stróż wskaże. D2—3—1621—

Jest do sprzedania
czarny aksamitny Stanik,
modny, ani razu nie noszony, na osobę szczupłą, wysoką. — Wiadomość: Leszno Nr 26, 2-gie piętro, mieszkania Nr 9.
D2—2—1597—

Do sprzedania
Garnitur z Kaczek:
kołnierz, mufka i czapeczka aksamitna za rs. 25. prawie nieużywana.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 15, mieszkania 1, brama od Kruczej, od godziny 12-tej do 4-tej.
D2—3—1590—

SUKNIA
jedwabna popielata, zupełnie nowa, zostawiona do sprzedania, niżej kosztu. W magazynie pani Kaczkowskiej. — Marszałkowska Nr 38; tamże są i **Korale** do sprzedania.
D2—3—1600—

Korzystne zajęcie
dla osoby mającej 3,000 rs. Do nabycia jest Interes Handlowy na bardzo dobrych warunkach, a który z łatwością może bydź prowadzony tak przez mężczyznę jak i damę.— Oferty proszę składać w Kiosku na placu Teatralnym pod liter. D. A. D2—3—1627—

Suknia wieczorowa
niebieska, raz noszona, do sprzedania za nizką cenę. — Twarda Nr 1, w bramie na 2-m piętrze na lewo. D1—1—1608—

Do sprzedania:
Szafy, Łóżka, Umywalnie, Szafki do łóżek, **Stoliki** do kart, **Szafki** do bielizny, **Komody, Toaleta** i **Buro** biurowe, ceny przystępne, obstalunki budowlane, sklepy i wszelkie odnawianie przyjmuje.—Z czem się polecam Bednarska Nr 13.
D—784–5–6 **S. PIEKARSKI.**

Jest do sprzedania
Komin blaszany,
mało używany, do odstąpienia, z całym przyborem dłuższym, łokci 3. — Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 12, stróż wskaże.
D—1574— 2—2

Poszukuje się każdego czasu
Współlokatora kawalera,
do pokoju zamieszkałego przez kawalera, na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem, usługą, za rs. 7 miesięcznie, może być ze stołem. — Róg Krochmalnej i Żelaznej Nr 33.— Tamże są do sprzedania dwie **Suknie:** lila muślinowa, ubierana wstążkami, oraz bladoróżowa balowa, ubierana materją i kwiatami, zupełnie świeża. D2—2—1602—



Jest do sprzedania
Fortepian
o 6-ciu Oktawach, jeszcze w dobrym stanie. Wiadomość ulica Długa Nr 6 nowy, stróż wskaże. D—1372— 3—3

Do sprzedania
2 Futra nowe
Niedźwiadki i Skunksy.—Nowogrodzka Nr 15, mieszkania Nr 11. D3—6—1452—

KAWIARNIA
do sprzedania zaraz. — Gołębia Nr 3 nowy.
D3—3—1340—

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—27—

Warszawska Fabryka Pończoch.— Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnych wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. 2169— —

Potrzebną jest

PANNA

do pudełek aptekarskich, która już pracowała w jakim zakładzie i jest uzdatniona.—Złota Nr 18, trzecie piętro, prawa oficyna, wiadomość od 12 do 4. D—1365—3—3

Była Nauczycielka

gimnazjum, przygotowuje do **lekcji próbnych, egzaminów na Nauczycielki domowe i wiejskie**, oraz do wszystkich klas gimnazjów. — Smolna Nr 15, mieszkania Nr 10, od 1-szej do 3½ po południu. D—1560— 2—3

Osoba

znająca krawieczczyznę, szyje na maszynie, poszukuje stosownego miejsca za Pannę Służącą.—Adres ulica Królewska Nr 3, w Sklepie Mydła i Świec. D—1570— 2—3

Rządca Gospodarczy.

Ktoby z Panów Obywateli ziemskich, potrzebował Rządcę, człowieka w sile wieku, praktycznie znającego Gospodarstwo rolne i Administrację takowych, raczą nadsyłać swe oferty, lub osobiście zgłaszać się na ulicę Mokotowską Nr 23, mieszkania 2, w bramie na lewo. Tamże potrzebną jest Osoba niemłoda, któraby zechciała dawać Lekcje elementarne, dwójgu dzieciom. D—1556— 2—2

Poszukuje się

Wspólnika lub Kassjera,

z sumą Rs. 2,500 do 3,000, do interesu handlowego, na pensję z procentem, lub na zyski, aby mógł prawie cały dzień być zajętym. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, mieszkania 24, od 12 do 7 wieczorem. D2—3—1596—

English lessons.

Miss Harriet Hustler gives lessons in the Englisp language and in drawing, at the houses of her pupils. Terms moderate.—Marszałkowska Nr 75, mieszkania 7. D2—3—1591—

Osoby

z Instytutu Muzycznego, mogą znaleźć pomieszczenie ze stołem, stancją i fortepianem za umiarkowaną cenę. — Wiadomość: Nowy-Świat, dom p. Efrosa Nr 7, w lewej oficynie, ostatnie drzwi, 4-te piętro, przy schodach po lewej ręce. D2—2—1619—

Potrzebny jest

Technik leśny,

od 1-go Kwietnia 1880 r., kawaler, posiadający chluane rekomendacje i kaucją, do zarządu lasami, około włók 70 rozległości mającemi, serwitutami leśnemi obciążonemi, któryby jednocześnie mógł utrzymywać kassę dominilną. — Osoby interesowane mogą powziąść bliższą wiadomość codziennie od godziny 8 do 11 rano, u rządcy domu, przy ulicy Nowiniarskiej Nr 8. D—1422—3—3

Mężatka

dobrego towarzystwa, zamieszkała na wsi pod Warszawą, dla obfitości pokarmu pragnie przyjąć **dziecię do piersi**. Zapewnia się sumienna troskliwość.—Wiadomość w Cukierni W. Plocera, przy ulicy Świętojańskiej. D3—3—1413—

Młody Człowiek,

znający gruntownie język polski, rosyiski i rachunkowość, obeznany z pracą biórową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biórze, lub kantorze. — Adresy uprasza składać pod lit, J. F. G. w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. D—1364—3—3

Poszukiwany jest

WSPÓLNIK

z kapitałem 5,000 rs., do dzierżawy browaru w bliskości Warszawy, w ruchu będącego. W razie żądania cały interes na przystępnych warunkach odstąpionym być może.—Wiadomość codziennie od 5—7 po południu, u Wenglera, Chmielna Nr 42, 3 piętro. D—1427—3—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Cukierni.—Ulica Długa, Hotel Niemiecki. D—1572— 3—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Handlu Korzennego zaraz. — Wiadomość ulica Wolska Nr 9. W tymże Handlu jest do sprzedania Bufet i Taca miedziana.
D—1564— 3—3 **Górnicki.**

UCZEŃ

wieku lat 14—16, potrzebny jest do interesu papierowego. — Wiadomość w składzie kapeluszy róg Niecałej i Wierzbowej. D3—6—1614—

Młodej Włoszce lub Angielce za kilka godzin tygodniowo konwersacji, ofiaruje się rs. 6 miesięcznie i inne korzystne warunki. —Oferty w Kiosku przed Ratuszem, pod lit. R. R. D—1566— 3—5

Lekcje Rskiego,

oraz **korepetycje** udziela **STUDENT Uniwersytetu**, z upoważnienia **Władzy Naukowej.** — Adresy składać u Szwajcara Uniwersytetu pod lit. A. K. D—1580—2—3

Dla przygotowania chłopczyka 9-letniego do szkół publicznych, potrzebny jest zaraz na wieś, odległą mil 4 od Warszawy, przy kolei żelaznej

NAUCZYCIEL.

Bliższą wiadomość powziąć można, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 60, mieszk. 8, codziennie od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem. D—1005— 2—2

Młody Człowiek,

poszukuje posady, Rządcy domu, Zarządzającego, Inkasenta, Agenta, lub innego podobnego zajęcia, w razie potrzeby może złożyć stosowną kaucję, lub gwarancję. — Wiadomość u M. Pistoleta, Grzybowska Nr 9. D—1581— 2—6

Potrzebny jest

Uczeń

zaraz do Fabryki Ram złoconych.—Wiadomość Krakow.-Przedm. Nr 64, mieszkania 4 D—1643— 2—2

Panna Służąca

umiejąca szyć na maszynie i posiadająca język niemiecki, może znaleźć miejsce przy ulicy Wspólnej Nr 11, 1-sze piętro od frontu. D3—3—1618—

Ktoby potrzebował z PP. Piekarzy

Sklepowej

z kaucją, zaraz, zgłosić się zechce na ulicę Piwną pod Nr 19, stróż wskaże. D2—3—1684—

Potrzebną jest

Panna służąca

z dobrymi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 20, u Właścicielki domu, od godziny 12 D2—3—1664—

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów, podręczne i do nauki.—Wązka-Freta Nr 30, 1-sze piętro od frontu. D2—4—1669—

Nauczycielka Muzyki

pragnie dawać Lekcje muzyki, na godziny, w domu i za domem, jak również i przygowywać do Instytutu Muzycz. Teorja muzyki może być wykładaną w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim.—Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. L. L. D—1579— 3—4

Do pewnego i korzystnego przedsiębierstwa potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem około **2,000 rs.** Wiadomość uprasza się zostawić w redakcji Kurjera pod literami M. C. D—3—3—1509—

Student Uniwersytetu

upoważniony od Władzy, życzy udzielać Lekcje, w zakresie gimnazjalnym, lub przygotowywać do klas niższych i wyższych gimnazjum. — Adresa uprasza składać w Kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, pod lit. A. M. P. D—1474— 3—4

Poszukuje za opłatą jednorazową

Dziecka małego

na wychowanie, zacna bezdzietna familja.—Adresa składać można w Redakcji Kurjera pod lit. A. F. 90. D—1529—3—3

NIEMKA RODOWITA

poszukuje jeszcze likcyj i konwersacji, za umiarkowaną cenę, lub za obiady. — Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. C. C. 20. D2—3—1617—

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca i Gospodyni Wiejska

folwarczna, obydwie z dobremi świadectwami. Wiadomość u stróża, ulica Wielka Nr 13 nowy. D2—3—1691—

Gabryela

młoda panienka, pragnie czytywać głośno, osobie wiekowej, lub sparaliżowanej, dwie południowe godziny dziennie. — Adresy pod tem imieniem do Redakcji tegoż pisma proszę nadsyłać D2—3—1212 —

„BRONISŁAWA“

NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA OCTU

przy ulicy Świętojerskiej Nr 12B, w Warszawie.

Przyjmuje zamówienia na ocet wszelkich gatunków, t. j. na ocet naturalny, na ocet winny i estragonowy.—Zamówienia mogą być robione na ilości mniejsze po cenach sprzedaży detalicznej na kwarty i garnce; zaś po cenie hurtowej t. j. zniżonej, poczynając od ¼ Oksefta, licząc 54 garnce na 1 Okseft.

CENY DETALICZNE.		CENY HURTOWE.	
Ocet Nr 0 1 garniec.......	kop. 24.	1 Okseft a 54 garnce rs. 9	kop. 80.
„ „ 1 „ „	„ 30.	„ „ „ „ „ „ 12	„ 20.
„ „ 2 „ „	„ 36.	„ „ „ „ „ „ 15	„ 20.
„ „ 3 „ „	„ 50.	„ „ „ „ „ „ 18	„ 50.
„ „ 4 „ „	„ 60.	„ „ „ „ „ „ 23	„ 50.

Ocet Winny 1 Okseft rs. 43. 1 garn. k. 90. 1 but. k. 30. ½ but. k. 15.
„ Estragonowy „ „ „ 41. „ „ „ 80. „ „ „ 28. „ „ „ 14.

Wszelkie zamówienia wykonywane są z jak największą dokładnością i sumiennością.

Żadne obce kwasy do octu nie są dodawane, jak to bywa dla powiększenia mocy naturalnej octu, bez względu na to, że kwasy te są zawsze dla zdrowia mniej lub więcej szkodliwe.

„Dokładność i sumienność“ obierając za godło i zasadę postępowania, „Bronisława“ ma nadzieję że wyjedna sobie względy Szanownej Publiczności. D—1613—2—6

SPECJALNY ZAKŁAD NAUKI KROJU,

Miodowa Nr 1, mieszkania Nr 8. Przyjmuje wpisy każdodziennie, po uzdolnieniu wydaje legalne świadectwa. Nauka odbywa się pod osobistym kierunkiem

K. GŁODZIŃSKIEGO,

autora Najnowszej i najpraktyczniejszej metody, do najwyższego stopnia ułatwionej i poprawionej, a wydanej w 4 edycji. Obejmuje rozliczne najnowsze podstawy kroju, zastosowane do mody **paryskiej,** cieszące się **ogolnem uznaniem.** Metoda ta udzielaną jest we wszystkich większych zakładach naukowych, rękodzielniczych, oraz prywatnie. Wiele bardzo pracowni jest prowadzonych przez uczennice K. G. Cena nauki kroju dla umiejących szyć rs. 8, a nauki szycia rs. 5. Dzieło dwutomowe zawierająco powyższą metodę rs. 3,—linijki krojowe ułatwiające nadzwyczaj naukę rs. 1 kop. 50, do nabycia w Zakładzie K. G. D—1575—2—6

W MAGAZYNIE MEBLI

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, dom W-go Epsteina.

Są do nabycia:

Bardzo mało **używane Meble** całkiam kryte niebieskim wełnianym materjałem **„Granitè“** zwanym, oraz **3 pary takichże Firanek.** D—1680—3—3

HOTEL RZYMSKI

WRAZ Z RESTAURACJĄ,

zostawszy wyłączną własnością podpisanego, po zupełnem odnowieniu całego lokalu, poleca: **Obiady** od godziny 1 do 5, jako też **Śniadania** i **Kolacje** wydawane na sali głównej, numerach hotelu i osobnych gabinetach.

Wszelkie napoje sprzedaję podług cen w Handlu moim w gmachu Teatralnym praktykowanych.

Podczas Maskarad zakład całą noc otwarty.

D—1477—3—5 **Aleksander Bocquet.**

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—37—0—3909— (*Gazeta Lekarska*)

Do wynajęcia

Kostjumy Krakowskie,

nowe, po cenach bardzo przystępnych w Magazynie Strojów Damskich. — Szeroka Freta Nr 12. — **A. Pęszęńska.** D—1385—3—6

Potrzeba kilkaset tomów

rozmaitych powieści

dla czytelni, spis i cenę uprasza się złożyć w którymkolwiek bądź kiosku. D—1451—3—3

Są do sprzedania



MEBLE

używane, przy ulicy Bielańskiej Nr 4. D2—6—1460—

FRANCUZKA

bona nie stara, mogąca dobrze uczyć początków, potrzebna od Lutego r. b. na stałe lub na demi-place.—Zgłaszać się od godz. 6 do 8 wieczorem, na ulicą Smolną Nr 15, mieszkania Nr 2 na parterze. D—1458—3—3

Młody Człowiek

posiadający **Rs 3,000** kaucji i obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty przyjmuje Redakcja niniejszego pisma pod lit. Z. J. D2—3—1589—

Jajeczniki i Baby Podolskie

codzień świeże. Cukiernia S. Trojanowskiego. Ulica Mazowiecka Nr 1 D2—6—1629—

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny i podręczna do bielizny. — Ulica Bednarska Nr 5. D—3—1501—

Do Handlu Spożywczo-Kolonjalnego, potrzeba

SKLEPOWEJ

z kaucją, bezwarunkowo obznajmionej z handlem.—Wiadomość w sklepie E. Olszewskiego. — Marszałkowska Nr 34. D—3—1476—

Do sprzedania w każdym czasie

Zakład Mleczny

z 6-ciu Krowami, dobrze procentujący. — Wiadomość w Kiosku, róg Brackiej i Chmielnej, pod lit. B., lub na Żórawiej Nr 22, w Mleczarni. D—1520— 2—3

W dobrach Sucha pod Białobrzegami nad Pilicą do sprzedania:

Dziesięć Jałowic

dwuletnich, siedm ósmych, krwi holenderskiej, maści srebrnej, i ośmnaście cieląt ośmio-miesięcznych tej samej rassy i maści. D—1517— 2—3

Jest do sprzedania:

40 łokci liońskiej materji wybornego gatunku, modnego koloru bleumalado, mającej łokieć i ćwierć szerokości i trzy jasne materjalne suknie, mało używan. Plac Warecki Nr. 14, mieszk. 6. Dowiedzieć się można od 10 do 12 godziny rano. D—3—5—1506—

Dla cierpiących na żołądek, poleca się

BULJON,

ze zwierzyny, własnego wyrobu, funt rs. 2.—Wiadomość W Restauracji S. Zięciakiewicza, Plac Teatralny Nr 7, pierwsze piętro. D—1651— 2—6

FABRYKA POŃCZOCH A. Berger'a,

na Pradze Nr 415, dom Skoryny, wyrabia na zamówienia **tanio i dobrze** Pończochy, Skarpetki i wszelkie przyróbki. D—1605—2—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

SZESLONG,

Sofa, dwie Szafy do ubrania, Stół, Komoda, Łóżko, konsola i Lustro.—Nowy-Świat Nr 58, mieszkania 17. D3—3—1626—

W Bazarze

Stowarzyszenia Spożywczego Merkury, przy ulicy Tłomackie Nr 2, złożono do sprzedania kilka **Sukień** tarlatanowych, **Garnitur mebli** i **Kufer** podróżny paryzki. oraz **Umywalnia** blaszana. D2—3—1628—

Do sprzedania:

Garnitur Mebli palisandrowy, rzeźbiony, dawniejszego fasonu, brokatelą kryty, w dobrym stanie; **Serwis** porcelanowy na sześć osób, kompletny, wcale nieużywany: **Materji** szerokiej w dobrym gatunku, czarnej, łokci 22 i pół, niżej ceny kosztu: **Tygodnika** romansów i powieści tomów 22. — Ulica Trębacka Nr 12, mieszkania 4, od 10 rano do 4 po południu. D2—2—1637—

Z powodu spodziewanej wkrótce słabości i szczupłego mieszkania, jest do odstąpienia wybornie procentujący

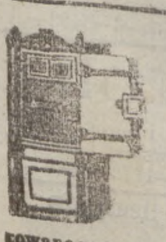
Sklepik Wiktuałów.

Kontrakt dwuletni; komorne tylko 15 rs miesięcznie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 18, w Piekarni Francuzkiej. D2—3—1615—

W dniu 26 Grudnia 1879 r., idąc z poczty ogrodem Saskim, w stronę Ratusza, zgubiony został

List z pieniędzmi Rs. 15,

oraz dwa Bilety na broń, wydane przez Gubernatora Kieleckiego, na imię 1-o Karola Pełki i 2-o dla Franciszka Włosińskiego.—Łaskawy znalazca raczy złożyć owe bilety na ulicę Chmielną pod Nr 60, do Franciszka Zaremby, za wynagrodzeniem jakiego żądać będzie. D2—3—1599—



SPECJALNA FABRYKA kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D28—74—24367

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli Katar płucny | Astma

KAPSULKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.

Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH : *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym*

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek bez sprzedaży drobiazgowej.

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiess i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

D17—0—24048—

100 Korcy Kartofli

mączystości średniej, świeżego transportu, do sprzedania na korce, po rs. 2 korzec, w miejscu Zakładu B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D—1285— 3—3

Dwa Majątki ziemskie

położone w blizkości Warszawy: jeden mający rozległości włók 26, a drugi 24 włóki, są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość: ulica Śliska Nr 1, mieszkania Nr 5 D3—3—1332—



Magazyn MEBLI Antoniego Mursztyna,



zaopatrzony w rozmaitego rodzaju Meble krajowe i zagraniczne i sprzedaje po cenach nizkich. — **Ulica Bielańska Nr 8, 1-sze piętro.** D3—6—1461—

Choroby naskórne głowy i Wypadanie włosów

POMMADE DESLAURIERS

CHÛTE DES CHEVEUX — POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie **Dolegliwści naskórne głowy** UPRZEDZA I ZATRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 31, r. de Cléry

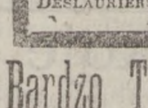
SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:

u **STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki w S. Petersburgu**

Sprzedaż częściowa w składach aptecznych i perfumerjach.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

Bardzo Tanio! Tanio! Tanio!



Do sprzedania kilka

Garniturów Mebli

francuzkich i orzechowych, oraz Szeslongi. Kozety, Materace i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego. D2—4—1701—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

różne Meble

mahoniowe i orzechowe, garnitur kozetowy, mało używany, oraz Lustra w ramach złotych i Lanszafty olejne. Zegar regulator i t. p. wszystko za umiarkowaną cenę.—Ulica Muranowska wprost Nalewek, Nr 10 nowy, w bramie na prawo, otwarto od godziny 12-tej do 2-giej i od 4-tej do 7-mej wieczorem. D2—3—1668—

Do wynajęcia

KARETY.

Bielańska Nr 3, w Hotelu Lipskim Nr 10 D—768— 5—6

Sumienność i pośpiech w działaniu. — J. LUBECKI i S-a.

Wszechstronne gwarancje Referencje najpoważniejszych firm.

INKASSO RACHUNKÓW, REALIZACJA WEKSLI i wszelich należności, ulica Graniczna Nr 14. gdzie Instytut Wód Mineralnych. D—1353—4—6

Waruni możliwie najdogodniejsze i najkorzystniejsze.

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112 (11).

R. Koecher.

D—661—8—20

Obszerny

Sklep narożny,

przy ulicy Senatorskiej, zdatny na Skład Papieru, Galanterje lub tym podobne, jest zaraz do odstąpienia. — Reflektanci zechcą swój właściwy adres nadesłać pod literami M. M. poste restante Warszawa. D—1470— 3—3

TUNEL

do odnajęcia na szynk, bawarję i t. p. róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D3—6—1603—

Lekcje kroju,

ubiorów damskich, podług najnowszej metody udzielają się za przystępną cenę, w pracowni **W. Raciborskiej**, Trębacka Nr 5. Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie, do zupełnego udoskonalenia. — Tamże przyjmują się lekcje po domach prywatnych. D—1698—2—6

Z powodu choroby jest do sprzedania

Zakład

najmu KARET i POWOZÓW od kilkunastu lat w jednym domu egzystujący, z wyrobioną klientelą, przynoszący około 30% od włożonego kapitału.—Wiadomość na ulicy **Widok Nr 8, mieszkania 5,** na 2-m piętrze, **codziennie do 11-tej rano.** D—1298— 3—3

Potrzebną jest

Francuzka

na demi place. — Wiadomość Długa Nr 11, mieszkania 11. D—1511— 2—2

Nie rwać Zębów!

Juljan Wolff uwalnia od bólu Zębów każdego cierpiącego, bez użycia jakiegokolwiek metalowego narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Adres. róg Aleksandrji i Krak.-Przedm., przeciw Szpitala dla Dzieci Nr 16, 1-sze piętro. D—1404— 2—6

Za przystępną cenę, jest do sprzedania

REMIZA

z wyrobioną dobrą klijentellą, składająca się: z 10 prawie nowych eleganckich różnego rodzaju Powozów, 11-tu dobrych młodych koni, z elegancką uprzężą, letniej i zimowej porządnej, zupełnie prawie nowej Liberji i z całego gospodarstwa przy takiem Zakładzie potrzebnego.—Wiadomość u Właściciela, Aleje Jerozolimskie Nr 5, mieszkania Nr 14, rano do 11-tej i od 3-ciej do 6-tej po południu. D—1103— 2—3

SUKNIA

czarna bareżowa na jedwabnym spodzie, niewiele używana, za nizką cenę do nabycia. Ulica Elektoralna nr 47, mieszkania 11-ty. D—2—3—1481—

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM

ulica Hr. Berga.

Eliksir i Proszek do zębów

Dra B. Ciunkiewicza,

Perfumerja salicylowa, Perfumy Paryzkie, Sztuczne Mamki Francuzkie

gwarantowane, działające równie łatwo jak pierś matki (od 90 kop.). D—1249—3—12

Deski jesionowe

półtorówki, do sprzedania, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 37/337.—Wiadomość u Właściciela domu. D—1471— 2—3

Magazyn Ubiorów damskich,

M. Ciszewskiego przeniesiony został z ulicy Rymarskiej na ulicę Szeroką-Freta pod Nr 12, obok kościoła Ś-go Jacka. — Tamże przyjmują się **falbanki** do plisowania **na maszynie.** D—25966—0—10

Wozy.

Ktoby miał do zbycia 2 lub 1 wóz do wożenia piasku, ze skrzynią, zechce dać wiadomość Dzielna Nr 6, mieszkania Nr 1, od 3 do 7 wieczorem. D—1745—1—1

Do sprzedania:

Dwa duże **Lustra** w złoconych ramach z konsolami i **dwie Lampy.** — Wielka Nr 14, mieszkania Nr 2. D—1735—1—3

Jest do sprzedania:

Pąszka biała, raz używana i **Suknia** różowa koronkami białemi przybrana.—Elektoktoralna Nr 10.—Wiadomość u stróża domu. D—1740—1—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

i **Sofa, Szeslong** otoman, para **Łóżek** i **Stół** jadalny. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D—1773—1—6



Meble i Materace Bardzo Tanio!

Kilka garniturów gustownie pokrytych **Szesłągi, Sofy, Kredensa, Szafy, Biurka, Komody, Stoły** jadalne, **Łóżka** i t. p. Marszałkowska Nr 58, Brenert. D—1785—1—6

Ktoby miał do odstąpienia

17 tom Wielkiej Encyklopedji Orgelbranda, niech zostawi adres swój u szwajcara Banku Handlowego, przy rogu ulicy Berga i Włodzimierskiej. D—1767—1—2

Fortepian

berliński o 7-miu oktawach, jest do sprzedania.—Ulica Śliska Nr 3, na dole. D—1757— 1—1

Maszyna Hocka z Wiednia

zupełnie nowa, gorącem powietrzem pędzona, o sile $2^1/_2$—3 koni, najoszczędniejszy Motor pod względem opału i obsługi, nie podlegający konsensowi Władzy, jest do sprzedania, z powodu zmiany na silniejszy. w zakładzie fotograficznym; Krak.-Przedm. Nr 7. D—1758— 1—3

Wyprzedarz Mebli

UŻYWANYCH: Garnitur orzechowy, Szafa do Sukukień, Szafka przed łóżko, Etażerka o 6-ciu pułkach, Stolik do kart, i inne. Przerobienia i obstalunki przyjmuje K. Golonowski.—Ulica Nowy-Świat Nr 21 nowy. D—1760— 1—3

Zpowodu słabości właściciela jest do sprzedania

Cukiernia

dobrze procentująca.—Wiadomość na miejscu, Stara-Praga Nr 149 D—1752— 1—6

Ważna Wiadomość!!!

Jest do odstąpienia **Restauracja** z Ogrodem, z całem urządzeniem, na warunkach przystępnych. — Wiadomość Stare Miasto Nr 12, u p. Gintowt, na dole. D—1751—1—3

Nowo-założone

Magle

według najświeższego systemu, dozwalam nader tanio maglować. Polecam się łaskawym względom Szanownych Pań, wdowa zpięciorgiem dzieci—Ulica Nowogrodzka Nr 5, trzeci dom od ulicy Brackiej.—Tamże przyjmuje się Suknie do roboty, oraz wszelkie szycie na Maszynie po groszu od łokcia. Można także dowiedzieć się o Mieszkaniu przy familji dla osoby pojedyńczej, to jest płci żeńskiej lubiącej spokój. — Ulica Nowogrodzka Nr 5. D—1759— 1—1

Tanio do sprzedania.

Szafa orzechowa średniej wielkości, gustowna za rs. 30, **Szesląg** skórą kryty za rs. 10, **Maszyna** do szycia prawdziwa amerykańska Whelera i Wilsona, masiv z budowana za rs. 40, **Penioar** biały haftowany za rs. 6. — Ulica Nowogrodzka Nr domu 15, stróż wskaże. D—1770—1—2

Na majątek ziemski położony o trzy mile od Warszawy, potrzebną jest pożyczka w kwocie

RS. 10,000

na przyzwoity procent. Wartość dóbr wynosi 75,000 rubli. Suma ta mieściłaby się na 1-m numerze po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Rapackiego w Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej. D1—6—1712—

SKRZYNIA DO WĘGLI

10-cio-korcowa, oraz 5-cio-korcówka nowa, do sprzedania w składzie materjałów budowlanych M. W. Willman i S-ka, przy ulicy Twardej Nr 13. D1—3—1716—

RS. 750

umieszczone na pierwszej hipotece, są do odstąpienia. — Bliższa wiadomość: Jerozolimska Nr 38, mieszkania 16, między 12 a 4 w południe. D1—1—1719—

Ktoby miał do sprzedania

Dom z Ogrodem

w mieście Łowiczu, Płocku lub Włocławku w szacunku 16,000 rs., raczy się zgłosić do Maruszewskiej, zamieszkałej w Warszawie pod Nr 53, przy ulicy Nowy-Świat. D1—3—1728—

SUKNIA

jasno-żółta, z Crepe-de-Chine, gazą adamaszkową ubrana, zupełnie świeża, również **cztery bronzowe złocone w ogniu Świeczniki na ścianę** do sprzedania. —Trębacka Nr 9, mieszkania Nr 25. Obejrzeć można od godziny 10-tej do 2-giej. D1—3—1725—

Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia,

przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, jako też dywany, portiery i Teatralne Kostiumy na rozmaite kolory, a także posiada ulepszonej konstrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów. D1—3—1744—

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D1—6—1713—

Jest do sprzedania:

Futro Elki męzkie, za rs. 20, Szafa jesionowa, rozbierana rs. 18. Zegarek złoty, ankier o 4-ch kamieniach rs 12. Wanna duża dębowa do kąpieli rs. 4. — Ulica Szpitalna Nr 12, mieszkania Nr 15. D—1514— 3—3

Interes handlowy

przy pryncypalnej ulicy, w dobrym punkcie egzystujący i dobrze procentujący się **jest do sprzedania** z powodu zaszłych zmian familijnych. Kapitału potrzeba od **6,000 do 7,000 rs.** na kupno oraz dalsze prowadzenie tegoż interesu. Oferty proszę składać w kiosku, na rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod lit. K. N. D—3—3—1537—

Suknie balowe

i wieczorowe, gustownie, prędko, po cenach nader przystępnych wykończają się, w Pracowni Natalji W. — Ulica Długa, w domu gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w framie, po lewej ręce, znaki Zielone.—Tamże potrzebne są Panny kompletnie uzdolnione, do Staników. D—1515— 3—3

Dwa Pokoje,

do odstąpienia zaraz, z meblami lub bez, przy ulicy Brackiej Nr 17, stóż wskaże. D—1527— 3—3

Z powodu wyjazdu od 1-go Lutego na 1-m piętrze

Trzy Pokoje,

z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia. — Twarda Nr 36. 4—6—1423—

U Akuszerki O. Gumińskiej,

jest Pokój osobny, lub wspólny dla osób spodziewających się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D3—4—1499—

Poszukuje się

Lokalu,

na urządzenie Chambres Garnies: tamże do sprzedania nowy garnitur Tumakowy. Krak.-Przedmieście Nr. 8, mieszkania 4. D—3—3—1500—

Jest do wynajęcia od 1-go Lutego lub zaraz

POKÓJ

przy familji dla emerytki, lub panny.—Nowy-Świat Nr 68, w lewej oficynie, 1-sze piętro, Nr 16 mieszkania. D2—3—1659—

Za 350 Rs. rocznie zaraz lub od 1-go Lutego do odstąpienia z powodu wyjazdu

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, alkowa, dwa schowanka, zlew, wodociąg, wygódka. — Żórawia Nr 33, stróż Stanisław wskaże. D2—3—1658—

U Akuszerki K. M.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą, dobrą opieką, i wszelkiemi wygodami za przystępną cenę. D—1419—3—6

Od św. Jana r. b. potrzebny jest

LOKAL

w okolicy ulicy Marszałkowskiej, bliżej ogrodu Saskiego, złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni z pokojem dla służących, wodociągiem, zlewem i innemi dogodnościami.— Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. Z. W. 11. D2—3—1620—

POKÓJ

jest do najęcia zaraz, z przedpokojem, umeblowane; oraz różna garderoba męzka do sprzedania, za bardzo nizką cenę.—Widzieć można codziennie od 10-tej do 1-szej rano, przy ulicy Chmielnej pod Nr 13, 2-gie piętro. D2—3—1534—

Ttrzy Pokoje

na Krakowskiem-Przedmieściu, świeżo odrestaurowane, w każdej chwili do wynajęcia.— Wiadomość w Redakcji Kurjera Porannego. D—1562— 2—3

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 18, jest do wynajęcia

POKÓJ,

duży, wygodny, na dole od frontu, przy bardzo porządnej familji. — Wiadomość u stróża. D3—3—1442—

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia

w każdym czasie:

1) **4 Pokoje,** alkowa, kuchnia duża i pokój dla sług, z dwoma wchodami, na 1-szem piętrze w korpusie.

Od Ś-go Jana 1880 r.

2) **6 Pokoi** z kuchnią, na 1-szem piętrze w korpusie, z dwoma wchodami a to wszystko przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, wiadomość u rządcy domu. D—1370—3—6

Z osobnem wejściem

Pokój

z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 10 miesięcznie.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D—1775—1—3

Zaraz do wynajęcia suchy i bardzo ciepły

POKÓJ

od frontu.—Ulica Pańska Nr 48, mieszk. Nr 9. na żądanie może być z usługą, samowarem i meblami, za bardzo przystępną cenę.—Tamże jest do sprzedania **Paltocik Syberynowy** nowy. D—1758— 1—2

Do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

duży na 1-em piętrze od frontu, na Nowym-Świecie róg Ordynackiej, Nr 66. Wiadomość w Magazynie Mód a la Parisienne. Tamże przyjmują się suknie do roboty. D—3—3—1479—

Na ulicy Nowo-Miejskiej pod Nrem 7, na 1-szem piętrze, od frontu, z powodu wyjazdu są do wynajęcia zaraz

Trzy Pokoje

z kuchnią, przedpokojem, piwnicą, komórką, widne, suche, ciepłe, za cenę przystępną: widzieć można w każdym czasie, wiadomość do u nowy, pod Nrem 14, u Właściciela domu, na tejże ulicy. D—1478— 3—5

Do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE

w domu Nr 8, przy ulicy Grzybowskiej, trzeci dom od Granicznej, wiadomość u stróża. D—1444—4—6

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia zaraz —Ulica Bracka Nr 12, w oficynie. D1—3—1726—

Do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie Kawalerskie

na 3-m piętrze, złożone z 2-ch Pokoi.—Wiadomość u stróża domu, ulica Nowy-Świat Nr 50. D—1655— 2—3

Do wynajęcia zaraz

Pokój

przy małżeństwie bezdzietnem. — Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30. D2—3—1636—

Pokój

do wynajęcia od 1-go Lutego, oraz pomieszczenie dla Panny przy familji.—Smolna Nr 7, mieszkania 5. D1—2—1743—

POKÓJ

przy familji, z osobnym wchodem, meblami, usługą i opałem, jest zaraz do wynajęcia.— Uliba Elektoralna Nr domu 20, mieszk. 24. D1—3—1731—

Za 35 rubli kwartalnie do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

duży z przedpokojem, widny i suchy, tamże do sprzedania **Palto** damskie, **Mufka i Kołnierz** zupełnie nowe, **Łóżko, Komoda i Etażerka** używane, za przystępną cenę— Wiadomość Świętokrzyzka Nr 10, stróż wskaże. D1—3—1733—

Na jednej z pierwszorzędnych ulic jest do odstąpienia

SKLEP,

z całem urządzeniem i towarem, lub bez towaru, warunki bardzo przystępne. — Wiadomość w Kiosku, na Placu Teatralnym. D—1521— 3—3

Nagrody Rs. 300

przeznaczam za wykrycie nieobciążonych długami funduszów byłego kupca **Józefa Funkenstein** i jego żony **Leokadji Funkenstein** w sumie Rubli sr. **Trzy tysiące,** które na nich na rzecz moją zasądzone są wyrokami Sądowemi.—Warszawa, ulica Czysta, domu Nr 4. — **Stanisław Burba.** D1—6—1714—

Zhubiono bilet

5% pożyczki premjowej, Nr 46 serji 5642. Uprasza się pp. utrzymujących kantory weksiu, o zwrócenie uwagi na powyższy Numer i zawiadomienie pod Nr 22, na ulicę Wspólną, mieszkania Nr 3. D—1753— 1—1

Dnia 11-go Stycznia, w niedzielę, na koncercie p. Chodakowskiego, pozostawiony został

Kołnierz tumakowy

na krześle. — Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 51 na Nowy-Świat, do kantoru najmu karet, za nagrodą. D3—3 938—

Dnia 5 b. m. wieczorem w wilią Trzech Króli przechodząc ulicami Chmielną, Bracką, Jerozolimską, Nowogrodzką i Marszałkowską zgubiono

Porte-feuille,

zawierający papiery, mające wartość tylko dla poszkodowanego —Łaskawy znalazca raczy oddać takowy na ulice Chmielną, pod Nr 13, mieszkania Nr 15, nagrody rs. 3. D—1234—5—6

Nagrody rs. 150.

Dnia 23 Stycznia r. b., w Piątek rano około godziny 9-tej w przejeździe z hotelu Paryzkiego na Nowe-Miasto, następnie do pałacu zwanego pod „Blachą" i do hotelu Paryzkiego, **uroniono PUGILARES stary,** w którym się znajdowało 4 papierki po rs. 100, kuponami rs. 8, pojedynczemi papierkami przeszło rs. 20; prócz tego 3 rewersa wystawione przez Pradzyńskiego, na zlecenie Wróblewskiego i na rs. 1000—płatny dnia 15 (8) 1878 r., i dwa po rs. 262, płatne 15 (8) 1879 i inne notatki.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe, za powyższą nagrodę, na ulicę Świętokrzyzką Nr 35, mieszkania 10, do Gatkowskiego. D—1670— 2—6

Nagrody rs. 5.

Pozawczoraj zaginął **Pies,** kasztanowatego koloru, rasy „Pointer", ktoby takowego znalazł, raczy oddać do gmachu Izby Kontrolnej, róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej Alei, do miejscowego Szwajcera, za co otrzyma wyżej oznaczone wynagrodzenie. D—1677— 2—3

Zginął Angielski Charcik,

„Milord." — Uprasza się o odprowadzenie go na Leszno pod Nr 66 do stróża, za wynagrodzeniem. D2—3—1496—

Pies, Ponter czarny

jedenasto-miesięczny, ułożony do polowania jest do sprzedania. Ulica Żelazna Nr 9, mieszkania nr. 4; pierwsze piętro. D—3—3—1483—

Wyżeł żółty,

przybłąkał się, opis psa i adres, zostawić w kiosku, róg Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej. D—1772—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою